

## Miliony dolarów na faszystowskie siły zbrojne

# Zamach na Roosevelta

## knuli bankierzy z Morganem na czele Davies organizuje gangsterów przeciwko demokratom

Waszyngton. (API) Rewelacyjne szczegóły, rzucające nowe światło na ruch faszystowski w Stanach Zjednoczonych i dotyczące antyrooseveltowskiego zamachu stanu, podaje agencja Telepress.

W czasie przesłuchania w senackiej komisji antyamerykańskiej działalności, gen. Smedley Butler, zeznał pod przysięgą, że w roku 1934 ofiarowano mu przewodnictwo w faszystowskim zamachu stanu skierowanym przeciwko Rooseveltowi. Za tą ofertą stał bezpośrednio John W. Davies, adwokat, działający na zlecenie domu bankowego Morgana i innych bankierów Wall Street, a

obecnie doradca prawny senackiej komisji prawniczej.

Z dalszych zeznań generala Butlera wynika, że pucz był skierowany przeciwko gospodarce polityce prez. Roosevelta „New Deal” i że bankierzy i ich kapitalistyczni klienci ofiarowali miliony dolarów na przeksztalcenie „amerykańskiego legionu weteranów” — organizacji byłych kombatantów w faszystowskie siły zbrojne.

Korespondent Telepressu stwierdza, że ponieważ oświadczenie gen. Butlera zostało złożone w komisji działalności antyamerykańskiej, której politykę i statut określił sam Davies, prawie nic z jego zeznań nie dotarło do opinii publicznej.

Korespondent podkreśla ponadto, że Davies usiłuje obecnie stworzyć bandy gangsterów przeciwko wzrastającemu ruchowi demokratycznemu pod przewodnictwem Henry Wallace'a. W swych dążeniach opiera się on na antykomunistycznej ustawie Mundta, która w ten sposób stanowi podstawę prawną jego działalności.

Agencja donosi dalej, że Davies oświadczył przed komisją prawniczą, iż projekt ustawy Mundta jest „całkowicie zgodny z konstytucją Stanów Zjednoczonych”. Ustawa ta, jak wiadomo, określa krytykę dyskryminacji rasowej, polityki zagranicznej lub rządowej polityki w ogóle, jako przestępstwa kryminalne.

Davies musiał jednak przyznać, że ustawa Mundta narusza swobody ludzkie.



— Dlaczego Szopen tak rozpacza?  
— Dowiedział się, że „Film Polski” chce nakręcić o nim film!  
Rys. Gwidon Miklaszewski

## Terror rządu ateńskiego trwa z nie zmniejszoną siłą

Ateeny (API). Nie zważając na pokojowe propozycje rządu gen. Markosa, faszystowski rząd ateński pogłębia nadal terror w stosunku do demokratów greckich. Wczoraj 5 patriotów, w tym 2 kobiety — stracono na Krete. Byli oni oskarżeni o niesienie pomocy partyzantom.

Jednocześnie trybunał wojskowy w Heraklionie wydał 4 wyroki śmierci na żołnierzy, którzy

próbowali uciec do szeregów armii demokratycznej a trybunał wojskowy w Larissie wydał 12 wyroków śmierci za pomoc dla partyzantów.

### Pakenham ministrem lotnictwa

LONDYN. Były minister do spraw Niemiec lord Pakenham mianowany został ministrem lotnictwa cywilnego.

# Trzy nagrody Nysy

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Zachodniego”)

Nysa, w czerwcu wiele już pociągów i samochodów przebyło od chwili wyzwolenia drogę Katowice — Nysa. Każdemu, kto przejeżdżał tą trasą, bliska jest sercu ziemia opolska i zawsze odkrywa tam coś nowego.

W Strzelcach, w czasie krótkiego postoju zbliżył się do autobusu starszek i swoim przedziwnym a pięknym językiem powiedział nam jak się nazywa, ile ma lat (ma 88), że już pochował żonę i dzieci, i pokazał nam swój dom, który się spalił i zainteresował się dokąd i po co jedziemy.

W białej i czystej wiosce Wrzeskiej, o typowo śląskim charakterze, nie widzieliśmy domu w którym by nie było pod dachem malutkiej „nisy” na świątka.

Radowaliśmy się dorodnym zbożem, otaczającym jak okiem sięgnąć szosę, radowaliśmy się zdrowymi dziećmi, wybiegającym na widok autobusu i tylko jedna rzecz nas zasmuciła: kłusownicy, którzy w tym czasie urządzili polowanie na zające. Chyba nie wiedzą, że z każdej pary zabitą w czerwcu może być w jesieni 10 zając!

### Trzech laureatów

Odwieczne i tak bardzo zniszczone miasto — Nysa, obchodziło zakończenie II Śląskiego Tygodnia Kultury nader uroczysto. W niedzielę 6 bm. zwołano tu Nadzwyczajne Posiedzenie Tow. Przyjaciół Nauk w celu wręczenia nagród laureatom miasta. Kazimierz Gołba, któremu przyznano drugą nagrodę — 100.000 zł. za dramat „Nysa mści się” — nie mógł przybyć z powodu choroby i odczytano tylko jego w serdecznych słowach napisany list. Trzecia nagroda w wysokości 50.000 zł. wręczono asystentowi Uniwersytetu Warszawskiego St. Kozakiewiczowi za pracę naukową „Zabytki sztuki w Nysie”. Czwartą nagrodę otrzymał miejscowy Polak Rafał Urban z Głogówka za „Termin nyski”. Utwory Urbana napisane przedziwnym, archaizującym językiem, są pełne swoistego humoru i olbrzymiego umiłowania ziemi rodzinnej. Pierwsza nagroda w wysokości 250 tysięcy zł. czeka na zdobywcę.

### Publiczne posiedzenie WRK

W gimnazjum zwanym „Carolineum”, gdzie była ongiś kolegiata jezuitcka, założona przez króla Jana Kazimierza i gdzie przebywali jako

wychowankowie król Jan Sobieski i Korybut Wiśniowiecki odbyła się druga część uroczystości — piąte publiczne, terenowe posiedzenie Woj. Rady Kultury.

Przewodniczący dr. Lutman zajął obrady, mówiąc o znaczeniu terenowych posiedzeń, których celem jest zapoznanie się ze stanem i potrzebami kulturalnymi poszczególnych rejonów. Jeżeli chodzi o rejon nyski, powtórzymy je pokrótce za przedstawicielami trzech powiatów.

### Najlepiej zradiofonizowany powiat

Powiat prudnicki o charakterze rolniczym, zamieszkuje 90.000 ludności, w tym dwie trzecie autochtonów. Znajduje się tu 83 szkół podstawowych, 10 średnich, 6 rolniczych, 48 przedszkoli itp. Rozwija się tu i pracuje 23 świetlice, 10 teatrów amatorskich, 6 zespołów muzycznych, 3 samokształceniowe, wkrótce zostanie stworzony teatr kukielkowy i orkiestra dęta. Powiat prudnicki jest najlepiej zradiofonizowanym miastem w Polsce. Trzy radiowęzły dysponują 1.500 głośnikami. Głównymi niedociągnięciami są: brak pomocy finansowej i technicznej, mała ilość książek i biblioteka. Potrzeba jeszcze uruchomić kino w Głogówku, Muzeum Regionalne, udostępnić teatr i zainteresować się zagadnieniami turystycznymi.

Przygraniczny powiat grodzkowski jest zniszczony działaniami wojennymi i daje się tu odczuwać brak ludzi, którzy by pokierowali pracą kulturalną, czego dowodem jest fakt że w samym mieście w połowie zburzonym a liczącym zaledwie 2.500 mieszkańców, nie istnieje przy Starostwie referat Kultury i Sztuki. Najważniejszym osiągnięciem powiatu jest...

### Grozi dymisja hrabiemu Bernadotte

Nowy Jork (PAP). W Lake Success krąży pogłoski, że Rada Bezpieczeństwa może odwołać w bieżącym tygodniu hr. Bernadotte, o ile w najbliższych dniach nie dojdzie do porozumienia między Żydami i Arabami w sprawie rozejmu.

Delegaci do Rady Bezpieczeństwa pragną podobno, by hr. Bernadotte osobiście wyznał im, kto ponosi odpowiedzialność za niemożność osiągnięcia porozumienia.

wiatu jest to, że każde dziecko zostało objęte nauką w szkole.

### Biblioteka Carolineum

Największy powiat nyski domaga się szybkiej odbudowy beczennych zabytków polskiej, remontu teatru i kina, założenia szkoły muzycznej i koordynowania poczynań kulturalnych z innymi instytucjami jak np. z przemysłem. Nieodzowne jest także uporządkowanie i wykorzystanie biblioteki Carolineum (30.000 dzieł) zbadanie i opisanie pomników polskiej oraz uaktywnienie powiatów pod względem turystycznym w związku z ruchem letniskowym w miejscowościach Paczków i Głuchołazy.

Po referacie dyr. Lutmana odbyła się dyskusja. Dyr. Lutman, zamykając posiedzenie stwierdził, że w ślad za tą, powinny się odbyć wewnętrzne porozumiewawcze konferencje trzech powiatów, na których skonkretyzowano by poruszone postulaty i podkreślił inicjatywę Nysy, która utrudowała tak potrzebną i pożyteczną nagrodę.

Wycieczka do pobliskich Głuchołaz, gdzie odbywały się popisy artystyczne i zwiedzenie cennych zbiorów muzeum, zakończyły II Śląski Tydzień Kultury w Nysie. (R. L.)

## Strajk głodowy na Cyprze W Palestynie bez zmian Arabski wypad z Betlejem

Londyn (PAP). W ciągu ostatnich 24 godzin sytuacja na frontach w Palestynie nie uległa większym zmianom.

Z frontu południowego Arabowie donoszą o ciężkich walkach, toczących się na południe od Tel-Awivu. Oddziały egipskie atakowały osiedla żydowskie na północ od swych czołówek.

Komunikat żydowski zdemontował podaną przez Arabów wiadomość o kapitulacji oddziałów broniących szpitala Hadasah i uniwersytetu w Jerozolimie.

Na froncie północnym oddziały libańskie i syryjskie, które przekroczyły Jordan, zajęły osiedle Malkiyeh. Ataki oddziałów syryjskich na Mishmar Hayaden na południe od jeziora Huleh zostały odparte.

Jerozolima (API). Wojska egip-

skie podchodzą do nowego miasta w Jerozolimie, znajdującego się na rekach arabskich. Ich baza operacyjna jest Betlejem, odległe o 7 km od miasta.

Wojska Arabii Saudyjskiej, dotarli do granic Palestyny i pierwsze oddziały walczą z boku wojsk arabskich. Są one uzbrojone w nowoczesną broń i lekką oraz ciężką artylerię.

Ciężkie walki toczą się wokół miejscowości Jenin. Również w samej Jerozolimie trwają nadal ciężkie walki.

Londyn (PAP). Agencja Reuters donosi, że 24 tys. nielegalnych imigrantów żydowskich, przebywających w obozach dla przetrzymywanych na Cyprze ogłosiło 24-godzinny strajk głodowy na znak protestu przeciwko wstrzymaniu przez Wielką Brytanię imigracji do Palestyny.

## Rewizyta czechosłowackich wojewodów Symboliczne drzewo przyjaźni przed ratuszem wrocławskim

Wrocław (st). Dalszym krokiem ku zacieśnieniu stosunków pomiędzy Polską i Czechosłowacją jest rewizyta w Polsce delegacji czechosłowackiej, która w dniu 5 bm. przekroczyła granicę Moraw i Dolnego Śląska. Wizyta miłych gości na Dolnym Śląsku i w Szczecinie ma specjalne znaczenie.

W skład delegacji czechosłowackiej przybyły do Wrocławia wchodzi: wojewoda i zarazem przewodniczący Krajowej Rady Narodowej z Brna Karol Svítavski, wojewoda i przewodniczący KRN w Ostrawie Włodzimierz Chamrad, prezydenci miasta Ostrawy i Brna Kotas i Matula, wiceprzewodniczący Krajowej Rady Narodowej Sule i Ondrousek, członkowie Krajowej i Miejskiej Rady Narodowej z Brna i redaktor dziennika „Równość” Jaroslav Benesz. Wycieczka liczy 15 osób. Goście, którzy przybyli do Wrocławia w niedzielę o godz. 14 zostali powitani przez woj. wrocławskiego mgr. Piaskowskiego, przewodniczącego WRN Grochalskiego, prezydenta miasta Kupczyńskiego i innych.

U stóp mauzoleum ku czci poległych żołnierzy Armii Radzieckiej nastąpiło złożenie wieńców przez delegację Brna i Ostrawy, po czym o godz. 17 w reprezentacyjnej sali w gmachu Sukiennic odbyło się posiedzenie MRN, na którym przewodniczący Paszke w imieniu społeczeństwa wrocławskiego powitał miłych gości. Na szlaku waszych — bracia Czechosłowacy — mówił przewodniczący — drodze do morza, na dogodnej drodze wodnej, ułatwiającej wspólną wymianę towarów leży odwieczny gród piastowski Wrocław, którego goście dziś jesteście. W imieniu całego społeczeństwa śle mieszkańcom miast

Brna i Ostrawy najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszego wykonywania waszej wspaniałej przyszłości.

Na zakończenie przewodniczący wznosił okrzyk na cześć suwerennej Republiki Czechosłowackiej.

W imieniu gości przemówił wojewoda z Brna Svítavski, który podziękował za serdeczne przyjęcie, po czym wręczył przewodniczącemu WRN Grochalskiemu urnę z prochami polskich bohaterów o wolność, którzy zginęli w Grajorze w latach 1839 i 1848.

Po odegraniu hymnu polskiego i czechosłowackiego zebrani udali się na trybunę ustawioną na rynku, gdzie zebranej publiczności przemówił prezydent Brna Matula, przedstawiając historię wspólnych walk polsko-czechosłowackich o wolność, a w szczególności walkę narodów śląskich z hitleryzmem. Mówiąc o drzewku wolności, które zostanie zasadzone przed ratuszem, prezydent Brna podkreślił, że jest to symbol współpracy nie tylko pomiędzy Brnem i Wrocławiem, ale również symbol trwałego sojuszu polsko-czechosłowackiego.

Po odegraniu hymnów państwowych odbyła się uroczystość zasadzenia symbolicznego drzewa

przyjaźni pomiędzy Brnem i Wrocławiem.

Wieczorem goście wyjechali do Szczecina, skąd powrócą do Wrocławia w dniu 10 bm.

### Pierwsza ofiara brytyjskiej czystki

Londyn (PAP). Była sekretarka brytyjskiego ministra oświaty Tomlinsona, Anna George, która jest pierwszą ofiarą czystki w brytyjskich instytucjach państwowych odmówiła stawienia się przed trybunałem, który miał rozpatrzyć jej sprawę. Oświadczyła ona, że uważa swe przekonania polityczne za sprawę osobistą.

### Austriacko-bawarskie Towarzystwo

Wiedeń (PAP). „Oesterreichische Zeitung” donosi, że przy pomocy amerykańskich władz wojskowych zostało powołane do życia specjalne towarzystwo austriacko-bawarskie dla eksploatacji „białego węgla” w Tyrolu. Jak podaje dziennik, władze amerykańskie opracowały projekt włączenia całego systemu energetycznego w Austrii do życia gospodarczego Bizonii.

## Świat się kręci

Amerykański senator Karl Mundt, jak już donosiliśmy, rzucił nowy slogan: „Doktryna amerykańska”. W istocie oznacza ona „Świat dla Amerykanów”.

Ale świat przestaje wierzyć w amerykańską filantropię. Zaczyna wchodzić business. Staje się podejrzliwym. „Sic transit gloria Mundti...”

Posel labourystowski Driberg oświadczył w Izbie Gmin, że w sprawie Kopfa w strasie brytyjskiej wywikły nowe skandale: trzech kandydatów do Najwyższego Niemieckiego Trybunału Bizonii mianowani przez Brytyjczyków okazali się byłymi hitlerowcami. Od Kopfa cuchnie ryba...

Jedną z demonstracji w czasie ostatnich wyborów w Czechosłowacji robiła wrażenie zupełnie reakcyjnej. Tłum wznosił okrzyki: „Niech żyje Szechta”.

Szło o przywódce partii socjalistycznej Szechle, a nie... szlachcie.

Kościół protestancki Gustawa Adolfa w Nowym Jorku otrzymał w darze od króla szwedzkiego Gustawa Adolfa nową kapę na ołtarz.

Król Gustaw Adolf, który liczy dzisiaj 89 lat haftował ją osobiście i podobno bardzo pięknie.

Pewna Berlinka otrzymała od swych krewnych w Ameryce paczkę z proszkiem, przypominającym kawę w wyglądzie i zapachu. Przyrządziła napój i wypita z apetytem.

W kilka dni później nadszedł list z Ameryki:

„Twoja babka życzyła sobie, ażeby jej prochy spoczęły w Rzeszy. Wysłaliśmy je w paczce”...

Wstrząśnięta, opowiedziała o tym znajomym.

Rozpoczęła się istna lawina prochów babek z Ameryki. Ale w paczkach znajdowała się już tylko prawdziwa kawa...

50 oficerów Wehrmachtu wyjeżdża do Hanoweru (strefa brytyjska) do Unii Południowo-Afrykańskiej dla szkolenia tamtejszych oddziałów wojskowych.

Byli nazi zapewniony mają żołądek i awans na tych samych warunkach, co ich brytyjscy koledzy. Po trzech latach otrzymają obywatelstwo południowo-afrykańskie. Warunek: zdolność i lojalność.

Wydaje się, że zdolności pójdą w kierunku nicelalności...

Były amerykański nurek i sprządawca gazet mr. Gus Barbush został milionerem i kupił sobie miasto Langloth w stanie Pensylwania z domami i ziemią. Ofiarowano mu z tej okazji stanowisko burmistrza.

Podpisując akt kupna, wykrzyknął w nagłym napytym entuzjazmu:

„Coś podobnego mogło mnie spotkać tylko w Stan. Zjednoczonych!”  
Pewnie, pewnie. Zrob kupa pieniędzy, a zostaniesz wielkim człowiekiem.



# Wicemin. Chajń wręcza sztandar

## Wojewódzkiemu Komitetowi Stronnictwa Demokratycznego

### Rola SD w odbudowie kraju

Katowice (a-es). W sali Filharmonii w Katowicach rozpoczęły się obrady wojewódzkiego aktywnego Stronnictwa Demokratycznego, połączone z uroczystością wręczenia sztandaru Komitetowi Woj. Str. Demokratycznego. Akt uroczystości dokonał sekretarz gen. CK SD wicemin. L. Chajń, który wygłosił obszerny referat polityczny.

Po ukończeniu się prezydium Zjazdu i przemówieniach powitalnych zabrał głos sekretarz gen. Centr. Kom. Str. Demokratycznego, wicemin. Chajń. Mówca stwierdził na wstępie, że uroczystość wręczenia sztandaru stanowi zarazem bilans osiągnięć partyjnych. W tym roku mija właśnie 10 lat od założenia Stronnictwa Demokratycznego, skupiającego postępowe elementy społeczeństwa polskiego do walki z reżimem sanacyjnym, a następnie, w okresie okupacji, z hitlerowskim najazdem.

Dziś Stronnictwo Demokratyczne, jako równorzędna, współzrządzająca partia w Polsce, uczestniczy jak najbardziej czynnie w dalszej odbudowie kraju.

Wiceminister wspomina o trudnościach, związanych z odbudową, dodając, że Stronnictwo postawiło sobie za zadanie pozyskać dla Polski Ludowej te warstwy społeczeń-

stwa, w których tkwiły najsilniejsze opory psychiczne. Obecnie można już stwierdzić, że zadanie to w bardzo dużej mierze spełniono.

Już w lipcu 1944 r. — ciągnął mówca — Str. Demokratyczne szukało porozumienia z partiami robotniczymi i chłopskimi. Równocześnie odrzucało zarzuty jakoby Polska żeglowała do monopolu. **W jednolitej klasie robotniczej, chłopskiej, w jednolitym obozie demokratycznym, Str. Demokratyczne widzi gwarancję jednolitości państwa, a lepsze warunki rozwojowe dla siebie, jako partii politycznej.**

Z kolei wicemin. Chajń zcharakteryzował międzynarodową sytuację polityczną, którą cechuje stały wzrost sił socjalistycznych.

Jeżeli chodzi o aktualną sytuację we wnętrzu kraju, dwa czynniki decydują o słuszności naszych politycznych: **połepszający się stale poziom życia człowieka pracy (co zresztą**

nie może przesłaniać wielu braków) oraz **wzrastający wysiłek inwestycyjny państwa**, nieustanny wzrost produkcji. Jeżeli przed wojną apele przedstawicieli świata pracy spotykały się z odpowiedzią, że **"nie, a będzie jeszcze gorzej"**, to dzisiaj czynniki rządowe mogą odpowiedzieć, że **"nie jest jeszcze dobrze, ale już jutro będzie lepiej"**.

„Stronnictwo Demokratyczne — oświadczył wicemin. Chajń — nie ma zamiaru podchodzić bezkrytycznie do sprawy ochrony prywatnych interesów gospodarczych. Zapewni natomiast swoją opiekę nad prywatnymi przedsiębiorstwami wówczas, jeżeli nie będzie kolizji między interesami robotników, chłopów i urzędników z jednej strony i interesami kupca z drugiej. Wówczas ci ostatni mogą być pewni również i opieki rządu”.

Mówca omówił następnie znacznie przyjaźniejsze stosunki ze Związkiem Radzieckim. Wspominając o

### Wyrok - symbol

Berlin (PAP). Na skutek apelacji aktora filmowego Wernera Krausa, który odtwarzał jedną z głównych ról w czarnym filmie propagandowym antysem. „Zyd Suess”, skazany on został w Stuttgarcie na karę 5 tysięcy marek, czyli tyle, ile stanowią 10 proc. jego honorariumu. Jakże otrzymał z hitlerowskiego ministerstwa propagandy za nagranie tego filmu. Równocześnie uchwalono, że za przestępstwo, które popełnił aktor, kara będzie wyznaczona proporcjonalnie do jego sławy.

### Utrudniona repatriacja jugosłowiańskich uchodźców

Berlin (PAP). Szef jugosłowiańskiej misji wojskowej w Niemczech, gen. Holjevac złożył na ręce brytyjskiego gubernatora wojennego gen. Robertsona protest przeciwko utrudnianiu repatriacji uchodźców jugosłowiańskich ze strefy brytyjskiej.

## Oszczercze pogłoski o polityce ZSRR wobec Niemiec demontuje marsz. Sokolowski

Moskwa (PAP). Jak komunikuje agencja TASS, dowódca naczelny radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech marszałek Sokolowski przyjął niedawno przedstawicieli partii chrześcijańsko-demokratycznej (CDU).  
W toku rozmowy przedstawiciel CDU zwrócił uwagę marszał-

stosunkach z Czechosłowacją podkreślił on, że istnienie i bytu drugiego. Podobnie przyjął, jak z Czechosłowacją, kształtu się obecnie stosunki Polski z innymi państwami Europy wschodniej.

„Wyciągnęliśmy rękę — powiedział min. Chajń — wszędzie tam, gdzie mogła być ona z godnością przyjęta. Czynniki to obecnie w naszym kraju, ale nie naruszymy naszej godności jako państwa i państwa”. Mówca dodał, że nie ma chyba państwa, któryby tak pragnął pokoju, jak Polska.

Po odczytaniu depesz gratulacyjnych przewodniczący Komitetu Fundacyjnego Sztandaru „Witkiewicz”, wręczył sztandar wicemin. Chajnowi, a ten z kolei przekazał go chorążemu Woj. Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Katowicach, po czym odbyło się wbijanie gwiazd pomnikowych.

# Polacy z Sachalinu wracają do ojczyzny

Moskwa. (PAP). Dnia 5 bm. przybyła do Moskwy pociągiem z Władywostoku grupa 44 Polaków, zamieszkałych w południowym Sachalinie, którym władze polskie i radzieckie umożliwiły powrót do kraju.

Repatriantów, przybyłych na dworzec jarosławski powitali przedstawiciele ambasady RP w Moskwie, którzy się nimi zaciepikowali. Powracający udali się na dworzec Białoruski, skąd wyjechali do Warszawy.

Najstarszy z repatriantów liczy 80 lat, najmłodszy — to kilkumiesięczne niemowlę. Niektórzy spośród powracających emigrowali na Daleki Wschód z Radomia, Łodzi i innych miast jeszcze przed pierwszą wojną światową, ale większość z nich urodziła się na Sachalinie i Polskę nigdy nie widzieli. Są wśród nich synowie i córki zesłańców z lat 1870 i 1880 — dziś ludzie w wieku podosmym. Większość z nich to rolnicy. — Są w grupie tej trzej misjonarze, którzy wyjechali z Polski w latach 1937 — 1939.

Repatrianci dopytali się o szczegóły życia w odrodzonej Polsce. Misjonarz, ks. Herman, pochodzący ze Śląska, który pamięta jak Niemcy jeszcze przed 40 laty przesładowali każdego przejaw polskości we Wroclawiu, był ogromnie zdumiony, dowiedziawszy się, że dziś istnieje we Wroclawiu uniwersytet polski, liczący tysiące studentów. Ksiądz Herman opowiadał o sztykach, jakich Polacy w czasie wojny doznali na Sachalinie ze strony władz japońskich.

# Fałszerze znaczków

Mediolan (obsł. wł.). Policja włoska wykryła w Mediolanie doskonałe zorganizowaną szajkę fałszerzy znaczków pocztowych. Znalaziono znaczki przygotowane do puszczenia ich w obieg, wartości stu milionów lirów. (Is)

# Niemiecka V kolumna organizowała dywersję na tyłach wojsk polskich

## Jej kierownik E. Bohle przyznał się do winy

Poznań. Przed trybunałem amerykańskim w Norymberdze toczy się obecnie sprawa przeciw 21 wyższym funkcjonariuszom niemieckim min. spraw zagranicznych, oskarżonym o współudział w przygotowaniu i wykonaniu agresji na państwa i narody mitające polki.

W związku z tą sprawą, na zaproszenie amerykańskiej prokuratury, udał się przed pewnym czasem do Norymbergi kierownik referatu narodowościowego Sekretariatu Generalnego Polskiego Związku Zachodniego p. Stanisław Pieńkowski, celem stwierdzenia faktów zbrodniczej działalności Niemców w Polsce przed wojną i w momencie jej wybuchu.

W związku z tym należy przypomnieć, że przygotowanie zbrodni współuczestniczył Niemców zamieszkałych w Polsce w agresji na Polskę powierzył Hitler tzw. „Auslandsorganisation der NSDAP”, której komórka centralna znajdowała się w „Auswertiges Amt” (niem. MSZ) w Berlinie. Szefem wydziału AO d NSDAP w tym ministerstwie i zwierzchnikiem organizacji na terenie zagranicznym od 1934 r. był Ernst Wilhelm Bohle.

Na kilka lat przed wojną Bohle organizował zamachy na terenie innych państw, porwania, kradzie

że akt itp. Austria, Czechosłowacja, Szwajcaria, Francja i państwa skandynawskie były terenem przedwojennych występów AO d NSDAP.

W Polsce AO d NSDAP przygotowała akty dywersji i sabotażu, które miały miejsce na tyłach wojsk polskich we wrześniu 1939 r.

Zbrojne wystąpienia Niemców poprzedzone były zbrodniczą działalnością, polegającą na zawiązaniu tajnej organizacji, której zadaniem było obalenie państwa polskiego i sproszczenie do tego celu broni z Niemiec do Polski.

Polski Związek Zachodni dostarczył obecnie dowodów przestępstwa działalności AO d NSDAP w Polsce do wybuchu wojny i w czasie trwania działań wojennych we wrześniu 1939 r.

Ostatnio Sekretariat Generalny PZZ otrzymał z Norymbergi wiadomość, że Bohle przyznał się do zarzucanych mu przestępstw.

### Skrót telegraficzny

MOSKWA. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Borysa Bezczewa ministrem komunikacji w związku z przejściem dotychczasowego ministra Kowalewa na inne stanowisko.

WROCLAW. W „Rotundzie Związku” otwierającej dział problemowy Wystawy Ziemi Odzyskanych, znajdować się będzie oprócz brońi zdobytej w czasie walk w Niemczech, również i polskie dzieła, które ostrzeliwało Berlin.

Pariz. W sali „Mutualite” odbył się wieczór przyjaźni francusko-polskiej. Po przemówieniach wyświetlono dwie polskie krótkometrażówki „Powódź” i „Krakus”.

Pariz (PAP). Odbyła się tu manifestacja pracowników szpitali miejskich, którzy protestowali przeciwko podniesieniu cen posiłków w stołówkach.

Palermo. Na skutek niedojścia do porozumienia pomiędzy pracownikami portów Sycylii a rządem włoskim zapowiedziano strajk generalny wszystkich pracowników portowych od dnia 7 czerwca. (g)

Rzym (PAP). Podczas ostatniego strajku w Bolonii doszło do zniszczeń między policją i manifestantami, przy czym wiele osób zostało rannych. Około 30 osób aresztowano.

## Obrady Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

Warszawa (PAP). Dnia 6 czerwca br. w sali Komitetu Słowiańskiego w Warszawie odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej z udziałem delegatów oddziałów Towarzystwa z terenu całej Polski.

Na obrady przybył, serdecznie witany przez zgromadzonych, ambasador Republiki Czechosłowackiej p. Franciszek Piszek w otoczeniu członków ambasady.

# »Wynoś się pan, panie Harley«

Amerykańskie związki zawodowe popę ają ustawę antyrobotniczą widzianą ze swoją niewolniczą ustawą.

Nowy Jork (API). Gdy członek Izby Reprezentantów USA, Fred Harley — który wniósł ustawę antyrobotniczą Tafta Hartleya, znaną pod nazwą „ustawy niewolniczej” — zasiadł do stołu wraz z członkami miejscowej izby handlowej w Nowym Orleanie w hotelu Roosevelt’a, otwary się nagle drzwi i do sali wkroczyła delegacja związków zawodowych z olbrzymim transparentem: „Panie Harley, nie jest tu pan mile

widziany ze swoją niewolniczą ustawą”.

Członkowie delegacji zaczęli mu później zadawać pytania, przez rażony kongresmanem został zażądanie wykrztusił, że występuje przeciwko strajkom tylko wtedy gdy „zagrożają ogólnemu dobru”.

# „Układ sześciu katastrofą narodową“

PARYŻ (PAP). W artykule pt. „Układ sześciu — katastrofą narodową”, „HUMANITE” przypomniał liczne uspokajające oświadczenia ministra Bidault, który zapewniał w swoim czasie, że plan Marshalla nie ma nic wspólnego z dążeniem do odbudowy Niemiec, że Stany Zjednoczone nie mają zamiaru trzymać Francji pod nadzorem itd.

Wszystkie te zaprzeczenia — pisze „HUMANITE” — okazały się fałszywe. Thorez oddawał zwrotu uwagę na prawdziwe odbicie planu Marshalla. Już przed rokiem na kongresie partii komunistycznej w Strasburgu Thorez wyrażał obawę, że plan Marshalla stanie się zaczątkiem bloku zachodniego. To samo podkreślił Thorez w swym przemówieniu 23 lipca 1947 r. na przyjęciu wydanym przez prasę antylo-amerykańską.

Przypominając ostatnią konferencję prasową w ministerstwie spraw zagranicznych, na której rzecznik ministerstwa usiłował usprawiedliwić ustępstwa francuskie w Londynie, dziennik pisze na zakończenie:

„Następstwa planu Marshalla są powszechnie znane: olbrzymi ciężar budżetu wojennego, który — według ministra finansów — według planu Monnet’a i zagrożenie naszego znacjonalizowanego przemysłu”.

Na innym miejscu „HUMANITE” pisze:

„Jasne jest że Amerykanie rożumują w sposób następujący: Skoro rządy Europy zachodniej są tak uległe — pocóż więc płacić im tak hojnie.

# Przed walnym zgromadzeniem Posiedzenie Rady „Czytelnika”

WARSZAWA. W dniu 5 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Rady Nadzorczej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” poprzedzone posiedzeniem poszczególnych komisji Rady i posiedzeniem prezydium, odbyłym 4 bm. pod przewodnictwem prezesa Rady min. Rapackiego.

Zebraaniu plenarnej Rady przewodniczył w zastępstwie nieobecnego prezesa dyr. Pawłowski, członek prezydium. W toku obrad nad sprawozdaniami komisji Rady referowanymi przez pos. Kuziańską i sprawozdaniem Zarządu Głównego, wywalała się ożywiona dyskusja, w której udział wzięli m. in. Fiedler.

# Zajść a w obozie polskich „DP”

Berlin (PAP). W obozie polskich DP w okolicach Hamburga wywiązała się strzelanina w chwili, gdy policja angielska w asyście policji niemieckiej chciała przeprowadzić tam rewizję Mieszkańcy obozu nie dopuścili policji niemieckiej, otwierając ogień. Ranni zostali jeden policjant brytyjski i jeden policjant niemiecki.

pos. Bienkowski, pos. Obrączka, dyr. Pawłowski, Z. Szatkowski, S. Stawarski, inż. Ulatowski i inni. Rada Nadzorcza jednomyślnie uchwaliła przyjęcie bilansu rachunku strat i zysków za r. 1947 łącznie z absolutorium dla Zarządu Głównego oraz zatwierdziła plan pracy na r. 1948.

Między innymi uchwalono jednowybitnie wnioski o zmianę dotychczasowej nazwy spółdzielni na Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa. Wniosek ten wniesiony zostanie na obrady walnego zgromadzenia.

W czasie przerwy w zebraniu członkowie Rady Nadzorczej zwiedzili pracownię architektoniczną oraz teren budowy Domu Słowa Polskiego, słuchając z dużym zainteresowaniem szczegółowych wyjaśnień uchwalanych przez architektów-projektodawców, demonstrujących plastyczny model Domu.

# Oburzający gwałt (Dokończenie ze strony 1)

Moskwa (PAP). Agencja Tass opublikowała komunikat wyrażający oburzenie tajemniczego zniknięcia w dniu 23 kwietnia inspektora transportowego radzieckiej misji reparyacyjnej w Bremie (amerykańska strefa okupacyjna) podpułkownika gwardii — Tasojewa.

W ciągu 10 dni władze amerykańskie, mimo katarynych i ponawianych zadań władz radzieckich nie udzieliły żadnych wyjaśnień o miejscu pobytu pplk. Tasojewa.

Dopiero 7 maja zastępca gubernatora amerykańskiego gen. Heys w piśmie swym do dowódcy twa radzieckiego w Niemczech, zamiast wyjaśnić okoliczności zniknięcia pplk. Tasojewa, powołał się na opublikowany dnia 1 maja komunikat brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, stwierdzający, że Tasojew „dobrowolnie wyjechał do Anglii, gdzie zgodnie z tradycją, udzielił mu schronu, jako uchodźcy politycznemu”.

Władze radzieckie zdołały jednak ustalić, że pplk. Tasojew w rzeczywistości przebywał w więzieniu londyńskim i wbrew oświadczeniom Foreign Office nie

uważa się za emigranta politycznego. Na kategoryczne żądanie radzieckiego dowództwa wojskowego w Niemczech, pplk. Tasojew został ostatecznie 29 maja zwolniony z więzienia londyńskiego i odstawiony do Berlina, gdzie zameldował się u swych władz przełożonych.

Na podstawie zeznań pplk. Tasojewa, zdołano szczegółowo ustalić okoliczności porwania go przez władze anglo - amerykańskie.

Dnia 23 kwietnia br. stwierdza komunikat agencji Tass — amerykański naczelnik portu bremieńskiego Klemm zaprosił pplk. Tasojewa do siebie do domu na kolację. Po kolacji, spożytej z towarzystwem kilku nieznanych Tasojewowi mężczyzn, Klemm zaproponował przejazd do autem. W samochodzie dwaj osobnicy, którzy wsiadli razem z Tasojewem związali mu nieoczekiwanie ręce i wbrew jego protestom, przewieźli do angielskiej strefy okupacyjnej, skąd o świdze samolotem odstawili do Londynu.

Z rozmów prowadzonych w samolocie Tasojew zrozumiał, że znajduje się w rękach wywiadu angielskiego. Towarzyszący mu ludzie przekonywali go przez cały czas podróży, że w Anglii będzie mu lepiej, niż w Związku Radzieckim. Jeden z Anglików oświadczył mu, że znajduje się na samolocie marszałka Montgomeryego przypuszczając widocznie, że Tasojew potrafi należeć do elite, „wysoki zaszczyt” jako go spotkał. W Londynie Tasojeva przewieziono do mieszkania, należącego do Intelligence Service przy

bishop Kingsroad 10-23, gdzie dniami i nocą strzegł go dwaj strażnicy. Dnia 6 maja, zmyliwszy czujność strzegących go Anglików, pplk. Tasojew wybiegł na ulicę i przedostał się na teren wystawy „Olimpia” gdzie wobec zebranego tłumy oświadczył, że jest podpułkownikiem radzieckim, porwanym przez Anglików i Amerykanów w Bremie i prosi o skomunikowanie go z ambasadą radziecką w Londynie. Policjant angielski nr. 55 zaproponował mu uprzejmie swe usługi, lecz zamiast do ambasady radzieckiej odprowadził go do więzienia przy ul. Broon Green 19.

Przez cały czas pobytu w więzieniu — od 6 do 29 maja pplk. Tasojew domagał się skontaktowania go z ambasadą radziecką w Londynie. Zamiast zadośćuczynić tym słusznym żądaniom, agenci angielscy nakazywali go, by nie wracał do ZSRR i podpisał podsuwaną mu deklarację. Ponieważ Tasojew odmówił ich żądaniu, rozszczerzył agenci kilkakrotnie strzyż go podbit.

Tymczasem cała historia nabierała coraz większego rozgłosu, dojrzał skandal, którego władze angielskie pragnęły uniknąć widząc, że ukłuta przez nie prowokacja spłania na panewce i zwolniły one pplk. Tasojeva z więzienia i odstawily do Berlina.

Oburzający gwałt, zastosowany wobec oficera radzieckiego — stwierdza na zakończenie agencja TASS — nie może ujść bezkarnie agentom wywiadu anglo-amerykańskiego, odpowiedzialność za ich zbrodnia działająca ponoszą anglo-amerykańskie władze wojskowe w Niemczech.

# 192 Westfalaków

Szczecin (PAP). Na dworzec Tuzyński w Szczecinie przybył w dniu 5 bm. nowy transport reemigrantów z Westfalii z m. Bochum w liczbie 192 osób. Wśród przybyłych przeważa element rzemieślniczy. Zasadniczo wśród nich również 31 górników.



# Na bezdrożach polskiej emigracji „Ojczyzna” w Wenezueli i Argentynie

Wychodząca na emigracji prasa polska agituje mieszkających na obczyźnie Polaków do emigracji do Argentyny, Wenezueli itp. W długich artykułach opisuje tamtejsze warunki życia, które mają zachęcić naiwnych do wyjazdu. Przedrukujemy najbardziej charakterystyczne cytaty, które najlepiej odzwierciedlają tamtejsze stosunki.

„W ciągu 8 tygodni możesz mieć załatwione wszelkie formalności wizowe i paszportowe. Napisz nam, tychmiast po polsku do firmy...”  
Od tych słów rozpoczyna się tekst ogłoszenia zamieszczonego w każdym numerze „Orla Białego”, „Narodowca” i pism pokrewnych.

W całej prasie, wychodzącej na tzw. emigracji, górują korespondencje na temat, gdzie jechać, jak się urządzać, gdzie rozpocząć pracę. Do niedawna wykolejano armię tych ludzi propagandą i straszaniem warunkami istniejącymi w Polsce, karmilo się ich bajką o nowej wojnie. I mimo, że sytuacja polityczna bynajmniej nie wniosła żadnego specjalnego odprężenia, perspektywa bliskiej wojny przestała straszyć nawet najbardziej naiwnych.

„Niepokój DP w Niemczech”.  
„O pomieszczenia dla polskich rodzin z kontynentu stara się specjalna komisja rządowa”. Oto tytuły tzw. szlagierów, które wylamuje ta prasa na pierwszą kolumnę „Narodowca” lub „Orla Białego”. Słowem, redaktorzy „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Żołnierza” próbują znaleźć wyjście i pocieszyć tych, których oni sami wpędzili w ślepy zaułek. A jakie są warunki tej ludności na emigracji, najlepiej zilustruje przytoczony opis Wittlina z Southampton w maju 1948 roku.

## Polacy z Mombassy lądują w W. Brytanii

Do W. Brytanii przybył w dniu 4 maja transport polskich rodzin wojskowych z północnej i północno-wschodniej Rodezji. Dokładnie o godzinie 12 w południe zawinął do portu w Southampton motorowiec „Carnavon Castle”, potężny transoceaniczny statek, przewożący na swym pokładzie 7,200 osób. Niemał wyłącznie kobiety i dzieci. Twarze smutne, zmęczone i mizerne.

Nie mniej nędzne są ubrania tych ludzi. Kobiety w tanich perkalikach, w przebarwionych wojskowych płaszczach, w wiejskich chustach na głowie, lub starych korkowych hełmach, wyrostki w starych drelichach, otrzymanych bodaj jeszcze w Persji przed 6 laty, w jakichś amerykańskich bluzach, czy jenieckich włoskich lub niemieckich mundurach, w białych lnianych portkach i zgrzebnie koszuli, polskich furaczkach, austriackich kapeluszach, lub syberyjskich czapkach z nausznikami, podczas gdy obuwie często jest przywiązane do nogi zwykłym sznurkiem.

Patrząc na nich, mimowolnie odnosi się wrażenie, że czas zatrzymał się w miejscu dla tych ludzi,

którzy tak, jak usiedli na swych tobołkach i kuferkach po opuszczeniu Sowietów, tak przesiadają na nich aż do tej pory.

Do Afryki, skąd dziś przyjeżdżają, przybyli najdawniej zmiernymi drogami: przez Cypr, Turcję, Egipt, Palestynę, Syrię, Persję, Rosję, Indie. Teraz zaś na zapytanie, skąd przybywają, wymieniają nazwy najbardziej egzotycznych miejscowości, znanych z awantur-nicznych opowieści podróżniczych Juliusza Verne, Karola Maya, czy Kapitana Maine Rida, jak: Mombassa, Durban, Tanger, Kodża, Massindi, Lussaca, Marandella, Rusape, czy Bwanakubwa, wymawiając to zwyczajnie i obojętnie.

Komendantem tego olbrzymiego transportu, przebywającego przestępnie ponad 4 i pół tysiąca mil morskich, jest kobieta, młoda energiczna nauczycielka szkolnego osiedla Rodezji. Spośród bowiem wszystkich mężczyzn płynących tym transportem, żaden nie nadawał się na dowódcę, żaden nie

mógł zdobyć sobie ani zaufania, ani autorytetu.

## „Nie wolno trzymać kur”

Zaledwie statek przycumował do brzegu, gdy na pokład wstępują przedstawiciele władz brytyjskich i polskich, by zająć dwa recepcyjne pokoje i rozpocząć urzędowanie przed wyładunkiem. W jednej sali urzędnicy portowi instalują biuro imigracyjne, w drugiej: polscy oficerowie sprawdzają dokumenty. Obydwa pokoje wnet zostają obleżone zbitym tłumem, zadającym panicznie pytania, cisnącym się ze wszystkich stron, wyciągającym z toreb, z kieszeni i z zanadru jakieś listy, paszporty, papiery i zaświadczenia. Jednakże mimo tej ciszy zawsze znajdzie się ktoś niezadowolony, kto krąży jak bledna owca, nie wiedząc dokąd się udać.

— Dużo moich koleżanek zostanie tam już na zawsze — opowiada pewna pani — sporo wyszło za mąż za Anglików, a z nie-

jedną ożenił się zamożny Afrykanin.

Nie mniej, oczywiście, jest narzekania na intrygi, donosy, protekcje, trudności, plotki w obozie i wzajemne uprzykrzanie sobie życia.

— Czy da pan wiarę, że w naszym osiedlu nie wolno było trzymać kur — opowiada jedna gospodyni. — Bo niby paskudzą. Ja tylko jedną sobie chowałam, to mi ją złapali, gardło jej poderzeli i zawieźli do szpitala.

— Co? Kurę z poderzniętym gardłem do szpitala? Na leczenie?

— Nie na rosół.  
Nazajutrz skoro świt, ludzie szykują się do zejścia na ląd. Pani nerwowo karminują wargi i różują policzki, jakiś sędziwy, śmiertelnie zmęczony starszek siedzi na swej owianej sznur-

## Obóz wojskowy, urzędnicy cywilni

Whitley, w marcu 1948.

— Co to, drewniane panowie tu macie?

— Nie drewniane, a salę sypialną — sprostowali moja pomyłka, pokazując, że oprócz wielkich sagów stało w baraku jeszcze 16 łóżek i 16 starszych panów prowadzących wokół żelaznego piecyka wieczerę pogawędki.

Dumni byli zresztą bardzo z tego drzewa.

— Tygodniowy fasunek węgla starczy mniej więcej na 3 i pół dnia, a i to przeważnie sam miał, który nie chce się palić. Chodziliśmy przed tym wygrzebywać stary żużel na tzw. przez nas „biedaszybie”, gdzie poprzedni lokatorzy obozu wyrzucali popiół z pieców. Trochę zbierało się też chrustu i suchych gałęzi w otaczającym baraki lesie, ale po tem zabronili.

Baraki, w których gnieździł się cywilni urzędnicy wojskowych biur płatniczych i ewidencyjnych w Whitley, były murowane i, o ile wnętrza świeciły brakiem najprymitywniejszych urządzeń, jak szaf, białizny pościelowej, pokrycia cementowej posadzki, a przede wszystkim przepierzenia — które mogłyby nadać jakiś bardziej mieszkalny charakter tym gołym szopom, to sam stan budynków wydał mi się zadowolający. Mieszkańcy byli jednak innego zdania.

— Mur jest niby cały — dowodzili ale bez odpowiednich fundamentów i na wilgotnym gruncie, taka ścianka na szerokość jednej cegły gorsza jest od drzewa. Nie wyobraża pan sobie, jaka tu jest wilgoć.

## Wilgoć w barakach

— Wczoraj otworzyłem walizkę, buty były zielone zupełnie, jak dobrze pielęgnowany trawnik, a z marynarki można było wyzmaczać wodę.

— Przynajmniej pluskiew nie będzie — pocieszał go kolega — bo szczęśliwy od reumatyzmu.  
— Pan też.

kiem walizie, z trudnością zbierając ostatki sił. Wreszcie wszyscy schodzą do odprawy celnej. Dosłownie ponad 200 ton bagażu czeka na rewizję. Toboły, skrzynie, paki i kufry obsypane piótnem, owiązane drutem, okrócone sianem, zabite deskami, okute żelazem. Już po przejściu kilku pierwszych walizek, urzędnicy przekonali się, że wiezione rzeczy są bez wartości: stare pantofle bez obcasów, rondle, garnki, imbryki, wyżymaczki, cerowane skarpetki, albumy wyblakłych fotografii, nicowane ubrania.

Ciężką sytuację przeżywają nie tylko Polacy w Afryce. Oto parę cytat z reportażu o życiu i pracy Polaków w Wielkiej Brytanii, napisane przez Drwęskiego w „Dzienniku Żołnierza”:

biadawa schodzi mu na to czekanie.

Pod względem zarobków uszeregowani są automatycznie. Każdy niezależnie od posiadanych kwalifikacji, rozpoczyna pracę jako urzędnik III kategorii, jeśli ma więcej, aniżeli 20 lat. Kobiety otrzymują tylko 2/3 tej stawki, także bez względu na kwalifikacje. Następny szczebel, urzędnik II kategorii, zarabia o pół funta więcej. Ile dostaje urzędnik I kategorii, tego nie potrafili mi wyjaśnić, bo nikt z nich tak wysoko nie zaawansował.

(Ciąg dalszy nastąpi)

I. K.

## Towarzystwo Uniwersyteatów Ludowych

Warszawa (PAP) W tych dniach odbyła się konferencja kierowników referatów Tow. Uniw. Ludowych, na której zatwierdzono ramowy program prac T.U.L. Specjalna komisja pod przewodnictwem wiceprezesa TUL, ob. Popławskiego zajmie się opracowaniem nowego programu dla uniwersyteatów ludowych pod kątem przystosowania go do bieżących potrzeb. Inny zespół przygotuje podręczniki dla kształcenia analfabetów. Opracowuje się także zestawienie książek dla bibliotek gminy.

Z bibliotek organizacji, które weszły w skład TUL-u formuje się centralną bibliotekę ludową w Warszawie. W najbliższych tygodniach przeprowadzona zostanie za pośrednictwem komórek samorządu terytorialnego, szkół i organizacji społecznych ankieta, mająca na celu wykrycie na wsi samorodnych talentów. Przewiduje się także radiofonizowanie wszystkich uniwersyteatów ludowych.

## PIĘKNO ZIEM ODZYSKANYCH



Wycieczka łodzią na Jeziorze Kamionkowskim na Mazurach. Fot. Ag. III. API

## T. T. Jez

# Na wozie i pod wozem

## Kampania węgierska 1848/49 r.

Towarzystwo nasze składało się ze stanów i klas różnych: urlopnik był chłopem, ja szlachcic, studentów paru, krawczyka, ekonom, czeladnik ogrodnika, który ze sobą rakiety zabrał, muzykant z fletem, aptekarz. Podróż odbywaliśmy wesoło. Muzykant przygrywał, jeden ze studentów śpiewał i zawzięcie. Przejeżdżaliśmy podgórzem, okolicami przesłizniami, z których atoli żadna nie zanotowała się mi w pamięci tak, ażebym ją w opisie utworzyć zdołał. Z noclegów przypomina się mi jeden w Przemyslu, gdzie spotkał nas młody jakiś o minie zawadziackiej człowiek i, powitawszy słowami: „Hej bracia, jedziecie Niemców bić?”, ofiarował się nam na przewodnika.

— Dam wam nocleg demokratyczny i zaprowadzę was na jedzenie demokratyczne — oświadczył.

Nocleg dał nam niezły: w stajni, na słomie; co się jednak jedzenia tyczy, wolałbym był lepsze, zwłaszcza czystsze.

Droga wypadła nam na Gorlice, rodzinne gniazdo moje. Zbierała mnie chętką dowiedzieć się o rodzinie, której nie znałem. Odłożyłem to jednak na później, a raczej nie czułem w sobie ochoty prezentowania się krewnym, nie wiedząc, czy mi uwierzą na słowo, że pradziad ich jest pradziadem moim. Zapytałem jeno o właściciela miasta. Powiedziano mi moje nazwisko. W Gorlicach aniśmy nocowali, ani popasali.

Nie pamiętam, gdzie brykę żydowską zmieniliśmy na wóz drabiniasty, zaprzężony w cztery konie w lejc, powożone z konia przez Mazurę. Wozem tym ostrośmy jechali i dojechali do granicy. Było to wczorajem. Znaleźliśmy się na drożynie górskiej, na której z krzaków postać jakaś niewidoma wygłosiła do nas przemowę, wyrzucając nam, że się łączymy z Madjarami przeciwko Słowianom.

— Stul pysk! — odpowiedział jej jeden z grona naszego. Nie wiem kto przewodnika wyszukał, przewodnika górala, który prowadził nas ścieżkami i przeprowadził już obok strażnicy pogranicznej. Widzieliśmy strażnika, stojącego z bronią u nogi.

Uszliśmy staj parę i wydostali się na drogę, przez las prowadzącą. Czelnik od ogrodnika i rakiety puszczać, a myśmy krzyczeli:

— Niech żyje wolność!...

Znajdowaliśmy się na wolnej ziemi węgierskiej. Student na gardło całej „Bartoszu, Bartoszu!” śpiewał, muzykant mu na flecie wtórował. Ognie sztuczne puszczały, śpiewając i grając, szliśmy przez las i zatrzymaliśmy się przed karczmą, z której nam żyd arendarz wyniósł wino halbę. Piłiśmy, podając halbę z ręki do ręki, rozpyłaliśmy się o drogę i pociągnęli dalej. Niebawem ukazała się nam wieś, jeżeli się nie mylę, Komarnik. W karczmie, w izbie szynkowej zastaliśmy słomy pełno, a na słomie pokotem uspięnych ochotników, co nas wyprzedzili. Było ich ze dwudziestu. Spali. Halas, jakimi czynili, nie rozbudził żadnego. Chodziło nam o to, ażeby języka dostać. Żyd wskazał nam izbę, zajęta przez dwóch podróżnych, co bryczką własną przyjechali i u których świeciło się jeszcze. Do izby tej wszedłem. Na dwóch łóżkach, wygodnie zaślanych, pod kołdrami czerwonymi leżeli dwaj jegomości z fajkami w rękach, jeden wieku średniego, czerwonorudy, oblicza marsowego, drugi młodzieńki, blondyn jasny. Rudy przyjął mnie opryskliwie i na zapytanie, jakie mu zadałem, odpowiedział żebym sobie precz szedł, bo mu spać nie daje. Wyszedłem, posiliłiśmy się. Żyd i dla nas słomy wyniósł i na słomie, w objęciach snu twardego doczekaliśmy się dnia następnego.

Na noclegu była mowa o forszpanach (podwodach), aleśmy dalej iść musieli piechotą. Ruszyliśmy w liczbie zwiększonej — głów trzydzieści z górą i zaciągnęli na noc do miasteczka Zboru. U wnieścia do miasteczka spotkała nas banda cygańska, która nas powitała marszem Rakoczego i grając poprzedzała do obozu. Tłum dzieci towarzyszył nam przez ulice. Przed obozem czekało na przybycie nasze Węgrów kilkunastu; z tych jeden przemawiał do nas po polsku w imieniu krainy węgierskiej i zaprosił nas do izby obszernej na odpoczynek i wino. Węgrów przybywało coraz więcej. Izba się zapełniła. Służba nakryła stół długi. Podano wieczerę pamiętną dla mnie tem, że po raz w życiu pierwszy spożywał gulasz węgierski. Przy wieczerzy były przemowy, spełniliśmy toasty i po raz pierwszy zabrzmiały mi w uszach okrzyki: Eljen a Lengyel! Eljen a szabadsag! Przemowy wygłaszano w dwóch językach: po polsku i po łacinie.

Nazajutrz, podczas kiedyśmy czekali na obiecaną nam forszpanę, jawiło się kobiet kilka i jedna z nich oznajmiła nam, że mają

z nami do pomówienia. Zebraliśmy się koło pań tych. Były to wszystkie Polki w Zboru zamieszkałe. Powtórzyć nie potrafili rozmowy, jakąśmy z nimi mieli, pamiętam jeno, że opuściły nas rozrzuconych, widzenie się bowiem z nami zakończyły ofiarowaniem nam wyszytego przez nie sztandaru dla legionu polskiego. Była to scena wzruszająca. Kobiety plakały i nam lzy za powiekami z trudnością przychodziło zatrzymać. Odchodząc niektóre żegnały nas krzyżem na drogę, na walkę.

Forszpanów nie doczekaliśmy się. Trzeba było dalej jeszcze piechotą ciągnąć.

W pochodzie ze Zboru do Preszowa doznałem w połowie drogi znudzenia tak silnego, że się ledwie włókł. Przystawałem i odpoczywałem. Koledzy wyprzedzili mnie i do miasta weszli na jakichś godzin parę przed nadejściem moim. Spotkanie wspaniałe i huczne, jakim ich Preszowanie uczyłi odbyło się w nieobecności mojej. Ja, z powodu, że mi się spóźnił, nie wiedziałem nawet o tym, zaszedłem do hotelu pierwszego, jakimi się przedstawił, i kazałem sobie numer dać. Wydało mi się, że zachorowałem, takiego doznawałem bólu w kosciach i palania w ciele. Położyłem się, zażądałem herbaty. Żądanie to sprawdziło do łózka mego gospodarza i gospodyni. dopytywali się i naradzali. W końcu podali mi ziółka jakieś apteczne. Herbata w r. 1848 była jeszcze w Preszowie nieznaną. Ziółka posłużyły mi. Wstałem nazajutrz zdrow jak ryba i wypoczęty zupełnie. Na miasto wyszedłem, spotkałem jednego z kolegów, od którego dowiedziałem się, że mamy już dowódcę w osobie przybyłego przed nami ze Lwowa kapitana Matczyńskiego. Udałem się na kwatery jego, przedstawiłem się mu; dobre wrażenie sprawiła na mnie postać kapitana, człowieka młodego jeszcze, o obliczu otwartym, jasnym, wyrazem rycerskości i inteligencji nacechowanej. Opowiedział mi powód spóźnienia mego.

— Zmarudowałeś... — rzekł. Na pierwszy raz, to ujdzie. Wiedz jednak, że w marszu przystawać nie można... Tylna straż z maruderami nie żartuje...

Do urzędu mnie odesłał i tam mi bilet kwaterekowy dano. Kwatery dostała mi się u Słowaka, starego ekshuzara, który mnie gościł i podejmował z serca całego, opowiadając o czasach dawnych i stosunkach swoich rodzinnych.

1) Niech żyją Polacy, niech żyje wolność.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Akcja odmladzania zalog

Walbrzych. (sar) Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 27. IV. 48 r. prowadzi się na kopalniach DZPW akcję odmladzania zalog. Dnia 31. V. 48 odbyło się w związku z tą akcją zebranie referentów socjalnych kopalni i przedstawicieli ZZG w Wydziale Socjalnym, gdzie omówiono specyficzne warunki panujące w D. Z. P. W., jeżeli chodzi o skład zalog. Stwierdzono, że ogłoszenia w tej sprawie zostały na kopalniach rozwieszone. Podają one do wiadomości, że górnicy dobrowolnie mogą się zgłaszać z wnioskiem o przeniesienie w stan spoczynku. Czasokres, w którym te zgłoszenia mają wpłynąć, rozciąga się od 1. V. do 31. VIII. br. Górnicy, zgłaszający się w tym czasie otrzymują poza rentą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Spółki Brackiej jeszcze odprawę w wysokości 25.000 zł.

JAK zachować się w każdej sytuacji życiowej... » Z WYCZAJE TOWARZYSKIE « Poradnik na codzień "Mody i Zycia Praktycznego" Cena 50 zł

IV etap wycigu

Młodzież przoduje w pracy

JELEŃ GÓRA. (js) W Domu Kultury Zw. premiowano zwycięzców IV etapu Młodzieżowego Wycigu Pracy.

Nagrody w postaci materiałów ubraniowych i bielizny dziennej otrzymali następujący zwycięzcy wycigu: Wiesław Grodecki z Dąbrowieckiej Fabryki Papieru (147 proc.), Maria Glaza z Fabryki Chemiczno-Farmaceutycznej (220 pr.), Ludwik Hudziński z Huty Szkła z Szklarskiej Poręby (118 proc.), Kazimierz Madejak z Fabryki Papieru w Łomnicy (142 proc.), Stanisław Baran z Dąbrowieckiej Fabryki Papieru (205,5 proc.), Liza Weland Państw. Fabryka Kartonazy Jel. Góra (320 proc.), Jerzy Myszyński z Huty Szkła Technicznego Jel. Góra (130 proc.), Józef Czurejko z Fabryki Kartonazy Jel. Góra (204,5 proc.), Lech Sajewski z Państw. Fabryki w Raszycah (154 proc.), Zenon Przybylski Huta Józefina ze Szklarskiej Poręby (137,5

Jubileuszowe przedstawienie Teatru Studium

Kłodzko (bro). W dniu 30 maja br. zespół Teatru Studium wystawił w sali PPS w Jaszukowej-Górnej komedię St. Bakala pt. „Kocień Świata”. W sali tej w roku ubiegłym odbył się debiut zespołu tego świetnego dziś teatru, który pierwsze laury zdobywał na prowincji.

Tegoroczne przedstawienie zgromadziło tłumy mieszkańców Jaszukowej i okolicznych wsi, którzy gorąco oklaskiwali nowy występ „swojego” teatru. Przedstawienie poprzedziło krótkie przemówienie delegata PRN, dziękującego w imieniu Rady dyrektorowi Bemo, w za jego niestrudzoną pracę i gratulującego całemu zespołowi dotychczasowych sukcesów.

Migawki z Kłodzka

Walka o miejsce

Chapeau bas przed PKS-em! Autobusy we wszystkich kierunkach odchodzą punktualnie z Kłodzka, punktualnie przybywają na miejsce i punktualnie wracają. Toteż nie dziwnego, że na trasie Kłodzko - Kudowa, na każdym przystanku rozgrywają się walki o miejsce choćby... wiszące. Ludzie okładają się z zapamiętanymi kłóskami, kolanami, głowami a nierazdo łaskami i pamiętnikami, na których widoczny jest napis: „Polanica-Zdrój - Góry Śnieżne”.

Ale nie ma się co dziwić: każdy woli jechać autobusem nawet „per fas et nefas” do Kudowy niż pociągiem. (który w dniu 2 bm. spóźnił się o półtorej godziny). A co do tiku w autobusie - winny być przycepekli. (bro)

Piasek i masło

Obszerny plac Targowiska Miejskiego od niedawna pokryty jest grubą warstwą maślanej żwiru. Wiatr deptany butami ludzi i kopytami koni, gnącymi kołami wozów mieni się szybko w powidkę lot-

Z wędrówek po terenach wystawowych Odra wypłynie ze ściany węglowej

Wrocław w czerwcu.

Z trudem brniemy przez sale zawalone deskami, cegłą, cementem, węglem, piaskiem, wszelakim tworzywem Wystawy ZO. Przechodzimy przez dziesiątki sal wielkiego Pawilonu Czterech Kopuł, gdzie mieszczą się poszczególne działy Wystawy Problemowej. Praca odbywa się tu w największym spokoju niż na huczącym „Marionami” terenie Pawilonu Przemysłowego. W przerwie obiadowej majstrowie i robotnicy wycieczają na dziedzińcu koło fontanny. Spoglądamy na leżące na trawie postacie ludzi zmęczonych pracą. To oni są wielkimi współbudowniczymi tego dzieła. Ich widok może nam dłużej pozostać w oczach niż same przygotowania do Wystawy. Koniec przerwy obiadowej. zrywają się z odpoczynku i śpieszą do pracy. W dziale Odry odnajdujemy inż. Górskiego, który oprowadza nas po krętych korytarzach przyszłego działu Odra - Szczecin - Wybrzeże.

Startujemy z działu Węgla. Odra bowiem wypłynie z wielkiej ściany węglowej, umieszczonej przy wejściu pod piękną piaskorzeźbą patronki górników św. Barbary. Popłynię dalej swym własnym korytem, zbudowanym dla niej wzdłuż

wszystkich sal tego działu. Korytą Odry jest już całkowicie wykończony. W tej chwili rośnie w naszych oczach ściana węglowa, budowana z nieforemnych brył. Węgiel jest jednym z ważnych elementów budowlanych na tej Wystawie. Wzdłuż brzegów Odry umieszczone zostaną modele zabytkowe. Na ścianie ujrzymy najpiękniejsze krajobrazy naddrzańskie. A tu obok w sali kinowej ujrzymy film, mówiący nam o całym biegu Odry. W przejściu na Wybrzeże ujrzymy większe i mniejsze mapy, na których nastawiony odpowiednio aparat wskazywać nam będzie smugami świetlnymi najważniejsze punkty na Zie-

miach Zachodnich. Następna sala znówu operuje filmem, jest to sala kinowa Nr 2. Tu będziemy mieli ekran pod nogami. Aparat projekcyjny umieszczony zostanie na suficie i zdjęcia będą rzucane na ekran umieszczony w pośrodku sali. Tu przesuwając się będą przed nami filmy ukazujące nam piękno Ziemi Odyskanych. Z kolei przechodzimy przez salę Komunikacji. Tu na jednej ze ścian ujrzymy tor kolejowy z podkładkami i szynami. Idąc dalej obok pomysłowego ekranu-wstęgi ściennej dopłyniemy do Szczecina. Tu nad makiętą Szczecina, symbolu odbudowy, zamieszczony będzie wielki globus o 4-metrowej średnicy. We

wnętkach ujrzymy obrazy Wybrzeża. Stąd przechodzimy do sali portów. Naprzeciwko ściany ukazujących w plastycznych tablicach życie gospodarce Wybrzeża ujrzymy wspianą panoramę morską, coś w rodzaju artystycznej mapy. Twórca jej jest prof. Sokołowski z Warszawy. Tu rzuca nam się w oczy nowa niespodzianka: 10-metrowa muszla misternej roboty w materiale drzewnym, opadająca niemal ku ziemi, wygięta i lekka, jak te które wyrzucają fale Bałtyku na brzeg. Nie mamy do niej pretensji, że jest tak duża. W jej bowiem wnętrzu ujrzymy modele naszych statków. Dalej autentyczny eksponat, który zachwyci marynarzy i młodzież morską: ogromna śruba okrętowa, reflektory, wielobarwne światła, wywołają w tej sali nastrój nadmorski, budząc w zwiedzających tęsknotę za muzeum i wybrzeżem. Przez trzecią wreszcie salę kinową wchodzimy do sali przedostatniej, sali rybaków. Postać kobiety z siecią, wykonana w gipsie przez artystę rzeźbiarza, modele łodzi, sieć, planse i malowidła o tematyce morskiej zatrzymują tu uwagę zwiedzających na czas dłuższy. A oto sala ostatnia: Eksport. Przez porty nasze płynię w świat węgiel, który tu przybył barkami na Odrze!

Wczasasy górnicze w DZPW

Walbrzych. (sar) ZZG prowadzi domy wypoczynkowe w następujących miejscowościach: Długopole, Duszniki, Glucholazy, Jastrzębia Góra, Jastrzębie-Zdrój, Jedlina, Kryńca, Łądek-Zdrój, Międzyzdrój, Polanica, Przesieka, Sól, Szklarska Poręba, Szczyrk, Szczytna Śląska, Usiorn, Wisła, Zakopane. Akcja wczasów rozciąga się na miesiące czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień. Każdy miesiąc podzielony jest na 2 turnusy. Wyjazdy odbywają się 5 i 18 każdego miesiąca specjalnym pociągami, przy czym przysługuje 75 proc. niżki kolejowej. Wczasasy organizuje się wyłącznie dla pracowników fizycznych i umysłowych. Każda kopalnia, koksownia czy inny zakład, należący do DZPW, otrzymał kontyngent miejsc

na cały okres wczasów i w ramach tego kontyngentu wysyłał się zgłoszonych do odpowiednich miejscowości. Opłata dzienna wynosi dla pracowników, zarabiających do 6.000 zł - 40 zł, dla pracowników zarabiających od 6 - 15.000 zł - 54 zł, dla pracowników zarabiających ponad 15.000 zł dziennie - 100 zł, przy czym opłaty te uiszczą się z góry.

Chlubna działalność

Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WROCLAW. (st) W sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się zebranie członków Oddziału wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego pod przewodnictwem prof. dra Styśia. Dyrektor Izby mgr. Łyszczak wygłosił odczyt pt. „Struktura handlu prywatnego na Dolnym Śląsku”. Prelegent omówił historię powstania

prywatnego handlu na Dolnym Śląsku w 1945 r., jego rozwój w latach 1946-1947, akcję koncesyjną i wyniki, przy czym uwzględnił również działalność w tej dziedzinie Państwowej Centrali Handlowej, domów towarowych i spółdzielczych placówek handlowych. Prelegent stwierdził okrzepnięcie prywatnego handlu, jego stały rozwój mimo poważnych trudności, podkreślając specjalnie, że najpoważniejszym czynnikiem stabilizacyjnym i rozwojowym jest wzrastające poczucie etyki i moralności polskiego kupiectwa w trzecim roku odbudowy życia gospodarczego kraju.

Biurokracja hula

Jelenia Góra. (js) Mimo poruszonego już na łamach naszego pisma zjawiska częstego lekceważenia sobie czasu ludzi pracy, w biurach poszczególnych instytucji w Jeleniej Górze nadal zdarzają się wypadki, że referenci nie przyjmują w godzinach wyznaczonych do przyjęcia, gdyż w tym czasie załatwiają inne sprawy, przeważnie na mieście. Tego rodzaju lekceważenie sobie czegoś czasu i własnego obowiązku powoduje, że społeczeństwo traci zaufanie do aparatu administracyjnego poszczególnych instytucji. Sprawa ta winny zająć się czynnikami miarodajne i, jak raz apelowaliśmy, w każdym biurze winna znajdować się książka zażaleń, by każdy niezadowolony interesant mógł się wypowiedzieć na temat urzędowania w biurach. Jeśli tego rodzaju praktyki niektórych referentów będą wchodziły w stan chroniczny, nazwiska ich będziemy publikować. Tą drogą - przypuszczamy - da się wychować właściwego urzędnika na właściwym stanowisku.

Na boiskach dolnośląskich

KS LEN - SIT POLICE 4:1 (0:1) WALBRZYCH. (st) W towarzyskim meczu rezerwa Lnu pokonała zastrzeżenie česką drużynę SK Police, rewanzując się tym samym za porażkę, której piłkarze Lnu doznali, goszcząc w maju br. w Czechosłowacji. Gra stała na przeciętnym poziomie, mimo to prowadzona była w dość szybkim tempie, a na wyróżnienie zasługują obaj bramkarze. Przed przerwą w 44 minucie prowadzenie dla Czechów uzyskał Hornych. Po zmianie pół, wyrównującą bramkę strzelił w 12 minucie Śleboda. Następne bramki, decydujące o zwycięstwie uzy-

skali. Zabicki z karnego, Rybarzki i Matuszek.

GZKS CHROBRY - KS PIAST LEGNICA 8:0 (3:0) WALBRZYCH. (Str.) Drużyna Chrobrego w meczu o wejście do klasy A, rozgromiła słabą drużynę Piasta z Legnicy. Bramki dla Chrobrego uzyskali: Pietrzak 3, Wrona 2, Garbien, Poednik i Stały po jednej. Sędzia p. Koleśnik dobry.

KZKS MIESZKO - KS ODLEW 1:0 (0:0) WALBRZYCH. (Str.) Druga drużyna walbrzycha, w meczu o wejście do klasy A, zwyciężyła dobrą drużyną Odlewu, uzyskując tym samym dalsze dwa cenne punkty. Po przerwie Mieszko uzyskał zwycięską bramkę ze strzału Franaszaka. Sędzia p. Smaczyński.

KS LEN WALBRZYCH - POLONIA SWIDNICA 2:4 (1:1) WALBRZYCH. (Str.) Mecz o mistrzostwo okręgu między miejscowym Lnem, a świdnicką Polonią zakończył się zwycięstwem gości. Polonia Świdnicka zagrała dobrze, była drużyną lepszą technicznie. Po rozpoczęciu gry Emerling w zamieszaniu podbramkowym już w 1 minucie zdobył pierwszą bramkę. Gembarowski wyrównuje. Po przerwie Polonia przeważa i Husz w 49 min. podwyższa na 2:1. Majcher w 55 min. uzyskuje trzecią bramkę, a Husz w 80 min. strzela 4-tą bramkę. W 89 min. Gembarowski uzyskuje drugą bramkę, ustalając zarazem wynik meczu.

PAFAWAG (WROCLAW - OMTUR JELENIA GÓRA) 3:1 (3:1) JELENIA GÓRA. (js) Rozegrane w Jeleniej Górze zawody piłkarskie w finałowych rozgrywkach o wejście do ligi państwowej pomiędzy mistrzami poszczególnych grup Pafawagiem z Wrocławia i jeleniogórskiego OMTUR-u zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gości w stosunku 3:1.

skutku. Po pewnym czasie stwierdzono, że w pobliżu swego miejsca zamieszkania pokazał się Filipecki w godnym pożałowania stanie. Aresztowano go i wszczęto dochodzenie. Okazało się, że złodziej grosza sierociego, wyjechał do Jeleniej Góry, a stamtąd do Łodzi, gdzie przez trzy dni hulał za skradzione pieniądze. Z Łodzi wyruszył na Wybrzeże, gdzie poznał się z jakimś podejrzanym „młynierem”, który obiecał mu wystarać się o posadę. Przyjaźń trwała około 6 tygodni póki starczyło pieniędzy. Kiedy złodziej stwierdził, że padł ofiarą oszusta, ratując pozostałych kilka tysięcy, poczuł tęsknotę za domem i powrócił na Dolny Śląsk. Chciał się zobaczyć z żoną, bał się jednak pokazywać publicznie. Ko-

zysując, że we wsi odbywała się zabawa, udał się na nią, bawiąc tam do rana, przepijając ostatnie pieniądze.

W czasie aresztowania i przeprowadzonej przy Filipeckim rewizji znaleziono przy nim resztkę zdefraudowanej kwoty, a mianowicie tylko 420 złotych. Do winy przyznał się bez zastrzeżeń, opisując dokładnie swój pobyt na „urlopie”.

Na rozprawie, jaka odbyła się w trybie doraźnym, również przyznał się do winy. Prokurator nawiązując swoją oskarżycielską mowę do zbrodni popełnionej w stosunku do sierot i najbardziej potrzebnych dzieci, żądał najsurowszego wymiaru kary. Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący Tadeusza Filipeckiego na 12 lat więzienia. W motywach tak surowego wyroku, Sąd uzasadnił, że były to pieniądze przeznaczone dla sierot po poległych i zamęczonych w obozach bojowników o wolność i człowiek, który ukradł te pieniądze tym najbardziej, zasługując na najsurowszy wymiar kary.

Nowa agencja pocztowa

JELENIA GÓRA. (js) Obwodowy Urząd Pocztowy w Jeleniej Górze, komunikuje, że stosownie do zarządzenia Dyrekcji Poczty i Telegrafów we Wrocławiu, w dniu 1 czerwca rb. została uruchomiona sezonowa agencja pocztowa w Sosnowcu, k. Jeleniej Góry. Nowo otwarta agencja czynna jest w pełnym zakresie działania w godzinach 8-12 i 15-18, zaś w niedziele i święta wyłączone od godz. 9 do 11. Do rejonu listonosza wiejskiego włączone zostaną Marczyce, Borowice i Góra Śmiełka. Połączenie pocztowe utrzymywane będzie w każdy dzień powszedni z jeleniogórskim Urzędem Pocztowym 2 (Dworzec Główny) za pomocą specjalnych konwojów samochodowych. Jednocześnie Urząd Pocztowy apeluje do miejscowego społeczeństwa o właściwe adresowanie korespondencji, jak również właściwe podawanie adresów zwrotnych na listach i przekazach.

Spis zakładów pracy

Jelenia Góra. (js) Na skutek zarządzeń odgórnych Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Jeleniej Górze wydała zarządzenie wszystkim oddziałom, aby w terminie do 8 bm. sporządziły dokładne spisy podległych zakładów pracy, z podaniem składu dyrekcji oraz rad zakładowych. Spisy te, obejmujące wszystkie zakłady w ruchu, będą stanowiły stałą i żywą kartotekę poszczególnych zakładów pracy we właściwych galeziach.

W pierwszej części gry goście mimo przewagi gospodarzy, których prześladowały wyraźny pech w sytuacjach podbramkowych, zdobywając trzy bramki w 7 min. i 35 min. przez prawoskrzydłowego Kopyczyńskiego, nie bez winy obrony OMTUR-u, przy czym pierwsza bramka była z wyraźnego spalnego, oraz trzecia przez Dudę, który po solowym biegu umieszcza piłkę w siatce. W 44 min. Dudek z karnego zdobywa bramkę dla OMTUR-u. Drugą część gry upływa na obustronnych atakach, jednakże obie drużyny zdradzają wyraźny spadek siły. Częściej przy piłce są goście. Sporadyczne ataki gospodarzy kończą się na doskonałym trio obronnych gości, którzy z łatwością likwidują wszystkie ataki.

Ostatnie minuty przechodzą na lekkiej przewadze Pafawagu, jednakże wynik nie ulega już zmianie. Publiczności około 5000. Zawody prowadził sędzia z Legnicy.

Pomóżmy listonoszom

JELENIA GÓRA. (js) W związku z wprowadzeniem na terenie Dolnego Śląska rozdawnictwa korespondencji przez listonoszy wiejskich, obetuga każdej miejscowości odbywa się 6 razy w tygodniu, o ile nie zachodzi przeszkoda natury technicznej. Ze względu jednak na to, że usprawnienie rozdawnictwa listów natrafia na trudności np. długa wies, rzadko rozmieszczone budynki mieszkalne itp., listonosze wiejscy będą się zatrzymywali w miejscach z góry oznaczonych i w odpowiednim czasie np. u sąsiada szkoły, w sklepie itp., gdzie mieszkańcy domostw oddalonych od trasy, schodzą się winni dla odbioru korespondencji i załatwiania czynności nadawczych, jak również zakupu znaczków pocztowych.

GZKS Górnik - Rep. Metal. Opola 9:7 w boksie

WALBRZYCH. (Str.) Rewanżowy mecz, jaki stoczyli bokserzy Górnik z Reprezent. Metalowców Opola, zakończył się po ciekawych i na poziomie stojących walkach, nikłym niemniej zasłużonym zwycięstwem górników. Ze stoczonych walk, najbardziej była walka Szczygłowskiego i z Karczem. Wyniki w ringu (zawodnicy Górnik na I miejscu). W wadze muszej Steimek w mało ciekawej walce wypunktował Klosego. W wadze koguciej Szczygłowski II uległ na punkty dobrze walczącemu Dziewulskiemu. W wadze piórkowej Szczygłowski I wygrał na punkty z Karczem, będąc przez dwie rundy lepszym. W trzeciej rundzie mimo, że Karcz rozpoczął huraganowe ataki, nie zdołał już wyrównać straconych punktów. W wadze lekkiej słabo w tym dniu walczący Domi-

niak nie rozstrzygnął walki z dobrym Zydekim. W wadze pośredniej Michalak natrafił w młodym Sarneckim twardego przeciwnika. Po zacietej walce wygrał z nim Michalek przez techniczny k.o. w trzeciej rundzie. W wadze średniej Talarowski zostaje w pierwszej rundzie wyliczony po czystym cięśniu Pandzego na szczękę, przegrując tym samym po raz drugi z nim przez k.o. W wadze półciężkiej Branczki po żywej walce zremisował ze Skwarą. W wadze ciężkiej Romanow nie potrafił rozstrzygnąć walki na swoją korzyść z silnym, ale jeszcze dość prymitywnym Zimowskim, remisując z nim po 3-ch rundowej walce. Sędziowali Sarnowski z Opola w ringu, na punkty Dasek z Wrocławia i Pakusiński z Walbrzycha.



ROZNIK POLITYCZNY I GOSPODARCY

na rok 1948

ZAWIERAJĄCY SZCZEGÓŁOWE I ZRÓDŁOWE INFORMACJE o ORGANIZACJI I DZIAŁALNOŚCI PRZEMYSŁU, HANDELU, ROLNICTWA, FINANSÓW, RZEMIOSŁA, SPÓŁDZIELCZOŚCI, TRANSPORTU I KOMUNIKACJI, SŁUŻBY ZDROWIA, UBEZPIECZEŃ, OŚWIATY, KULTURY, SZTUKI, INSTYTUCYJ SPOLCZNYCH, ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. (I p. UKAŻE SIĘ W POŁOWIE 1948 ROKU.)

Nakład ograniczony!

Cena w przedpłacie za 1 egzemplarz: w oprawie płóciennej zł 2.000,— w oprawie kartonowej zł 1.600,—

Opisy, ogłoszenia, reklamy oraz zamówienia na egzemplarze z wojew. Śl. - Dąbr. należy kierować do Biura Ogłoszeń Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK” - KATOWICE, 3 Maja 12, tel. 209-74, lub zlecać naszym upoważnionym akwizytorom

2114

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA

BIURO OGŁOSZEŃ

PAŃSTWOWA ŻEGLUGA NA ODRZE

Wrocław, ul. Kłęczkowska 50

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót budowlano-instalacyjnych przy przebudowie budynku mieszkalnego w Koźlu - Port, przy ul. Kolejowej Nr 5.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych należy składać w sekretariacie Dyrekcji Technicznej P. Z. n/O. do godz. 12, dnia 18 czerwca 1948 roku.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 18. VI. 1948 r. o godz. 12.30. Do oferty dołączyć należy kwit wadimowy w wysokości 1,5 proc. od sumy oferowanej wpłaconej do B. G. K. - Wrocław na konto P. Z. n/O. Nr 851 oraz podać wiążący termin ukończenia robót.

Oferta obowiązuje oferenta w ciągu 30 dni od dnia otwarcia.

Blizsze informacje oraz podkładki przetargowe otrzymać można do dnia 18. VI. 48 r. w Dyrekcji P. Z. n/O. pokój Nr 35 ze zwrotem kosztów.

P. Z. n/O. zastrzega sobie prawo dowolnego zwiększenia lub zmniejszenia zakresu robót, podziału robót, wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. 2310

Fabryka Gliceryny w Józefowie koło Błonia

zatrudni od zaraz:

- 1. ARCHITEKTA LUB BUDOWNICZEGO z uprawnieniami budowlanymi
2. INŻ. KONSTRUKTORA - MECHANIKA
3. DWÓCH KREŚLARZY
4. INŻ. CHEMIKA organika do ruchu z praktyką w przemyśle fermentacyjnym
5. INŻ. CHEMIKA analityka do prac laboratoryjnych
6. GORZELNIKA z praktyką montażową
7. DROZDZOWNIKA z praktyką montażową
8. MAJSTROW KOTŁOWYCH, obznajmionych z destylacją gliceryny.

Warunki do omówienia. Podania składać do Fabryki Gliceryny w Józefowie k. Błonia. 2233

Wolne posady

ZJEDNOCZENIE z siedzibą w Katowicach poszukuje na kierownicze stanowiska biegłych księgowych, strażnika referenta zaopatrzenia, oraz księgowych i referentów do działu zaopatrzenia i sprzedaży. Warunki korzystne. Podania z życiorysem kierować do PAP Katowice pod 43498 3369d

KONSTRUKTORÓW do konstrukcji kotłów wysoko sprężanych, parowozów i rurociągów oraz kalkulatorów, planowych i rysowników wysokowalencyjnych kotłarzy i spawaczy dopuszczonych przez Stowarzyszenie Dozoru Kotłów do spawania kotłów przyimie Zakład Kotłowy, Chorzów, 1 Maja 17, tel. 414-63-4. Warunki jak w Pizennyście Węglowym. 3369g

APTEKA sukcesorska koło Katowice poszukuje zarządcy. Zgłoszenia, Dziennik Zachodni, Katowice pod „Magister”. 3419d

SANATORIUM Związku Nauczycielstwa Polskiego w Zakopanem przyjmie pielęgniarke na oddział chirurgiczny. Warunki według norm Ministerstwa Zdrowia. 3419d

FRYZJERKA, silna pierwszorzędna potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Jelenia Góra, Dworzec Główny. 3424d

INSTYTUCJA bankowa w Katowicach zatrudni pracowników umysłowych, pośladających wykształcenie w zakresie co najmniej małej matury, lub przedwojennych 4 klas gimnazjalnych. Pierwszeństwo dla posiadających praktykę biurową lub administracyjną. Oferty DZ. Zach. Katowice pod 413. 6779g

KUCHARZ lub kucharka, tylko pierwszorzędna sila potrzebna zaraz do kawiarni „Rex” Sosnowiec 3-go Maja 11. 6774g
PRZYJME natychmiast sily fachowe do podnoszenia oczek (reparacji) oraz sily do sprzedaży. Warunki wiążące. Zgłoszenia do: Jelenia Góra, Szliska 7, Dziennik Zachodni pod „Alfida”. 3423d

MŁODA zaimuje się domem na miejscu lub za wyjazd w samotnej osobie. Oferty: Jelenia Góra, Szliska 7, Dziennik Zachodni pod „Alfida”. 3423d
BUCHALTERKA bilansistka z znajomością księgowości amerykańskiej i przybitkowaniem. Zgłoszenia do: Katowice, Oferty „Czytelnik” Katowice pod „5582”. 6775g

ŻELAZNIK, dobry fachowiec z długim stażem, praktyką samodzielną, zmieni posadę. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „5561”. 6778g

EKSPEDIENT, kilkanaście lat praktyki kupieckiej, rowerowej - samochodowej, elektrotechnicznej do szukuje posady. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „5582”. 6779g

STARSZY czeladnik piekarski poszukuje pracy, miejscowość obojętna. Oferty „Czytelnik” Gliwice „Samotny”. 6783g

MASYNY do pisania, uczenia, kupno, sprzedaż - naprawa. MASYNY BIUROWE Chorzów, 3 Maja 27, tel. 414-13. 3423d

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W LUBLINIE
polecza:
z własnej Spółdzielczej Fabryki Mydła „TELIT”
mydło do prania:
Nr 100 - pas czterodziałowy wagi ca 700 grm. - cena 260 zł.
Nr 101 - kawałek wagi ca 170 grm. - cena 75 zł.
Nr 102 - pas czterodziałowy wagi ca 530 grm. - cena 230 zł.

Dyrekcja Wojewódzkiego Zakładu Wychowawczego w Grodkowie - ogłasza
przetarg nieograniczony
na: 1) remont budynku-bursy w Małej Nowince powiat Grodków.
2) remont budynku mieszkalnego na terenie W. Z. W. w Grodkowie.

Samochód ciężarowy
marki „International” 6 cylindr. 120 KM, 5 t. stan bardzo dobry, do sprzedania.
Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Rajeczka 7 pod „6,133”. 2338

RUDZKIE ZJEDN. PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO w Bytomiu, ul. Kopernika nr 9 ogłasza

przetarg nieograniczony
na: 1) wykonanie generalnego remontu bocznicy kolejowej na Kop. Pokój.
2) wykonanie generalnego remontu bocznicy kolejowej na Kop. Karol.

Podkładki ofertowe oraz informacje otrzymać można w Dziale Maszynowym RZPW w Bytomiu, pokój nr 92 wzgl. 81 za opłatą 200.- zł w głównej kasie RZPW.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem jak wyżej pod 1 i 2 podano, należy składać w RZPW pokój nr 81 do dnia 21 czerwca br. godz. 9. Komisyjne otwarcie kopert w obecności przedstawicieli firm nastąpi tegoż dnia o godz. 10.

RZPW zastrzega sobie prawo zmiany zakresu robót, dowolny wybór oferenta, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia odpowiedzialności za skutki wyniku dla oferentów.

Oferty obowiązuje oferenta na przeciąg 30 dni od daty otwarcia ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy. (2342)

Plac
o powierzchni około 10.000 m kw. z boczną koleją, względnie możliwością doprowadzenia tejże w obręb wiehkiej Katowic - kupi lub wdzierżawi poważna instytucja.
Oferty „Czytelnik” Katowice. pod „Plac”. 2237

DOM lub parcele budowlane w Plebanach Śl. Kupie. Oferty: Czytelnik Katowice pod „5524”. 6711g

AGREGAT do wytwarzania prądu elektrycznego mocy 8 - 10 kw przy napięciu 220 Volt, napędzany silnikiem elektrycznym. Oferty: „Czytelnik” Katowice „Pensjonat”. 6713g

PLASZCZ MĘSKI nowy oreganizowany HUBERBERY, w rozmiarze 178 cm, kupie Władysław. Bytom tel. 39-23. 6714g

FABRYKA Sokół Ciepły Błogocin zakupi 100 m waga gumowego 0,3 cm, 6 wewnętrznej”. 2415d

KUPIE inkubator sztucznej wykładki. Płóciennik Francuski, Biały Kamień, ul. Piasta 9 pow. Wałbrz. 3417d

TANIŁE MEBLE, meble i twardy łożyska drewniane. Kosze wszelkiego rodzaju, teściaki, półeczki Wytwórnia Koszykarska Katowice, Stawowa 7. 2310d

SAMOCOD 3-ch tonowy „Liss” w bardzo dobrym stanie sprzedam, tel. 380-70 Katowice. 6759g

SPRZEDAM samochód ciężarowy Ford V8 5-cio tonowy, 3 osłowy prawie nowy, gumi pierwszorzędne. Zabrze, Wolności 236 tel. 21-69. 7404d

SAMOCOD „Adler” w pierwszorzędnym stanie na specjalnie dobrą ogumieniu z rejestracją prywatną do sprzedania niżej 300.000 zł. Zgłoszenia telefoniczne pod Nr. 362-01 w Katowicach. 3403d

POLECAMY proszki do wzięcia lodów, oraz esencje smaki do lodów, leżmoniad i cukierków „Enzobegeka” Katowice, Iłebiscyowa 17, tel. 827-69. 9398d

Przetarg na roboty kotlarskie
Fabryka Gliceryny w Józefowie k. Błonia
ogłasza przetarg
na roboty kotlarskie w zakresie rurociągów żelaznych i miedzianych oraz aparatury.
Wykaz prac do otrzymania na miejscu w Fabryce.
Zgłoszenia należy składać do 20 czerwca br. w zalakowanych kopertach z zaznaczeniem „Kosztorys” na roboty kotlarskie”. (2332)

KSIĘGARNIA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
»CZYTELNIK«
KATOWICE, ULICA 3 MAJA NR 12
Posiada stale na składzie wszelkie ukazujące się nowości beletrystyczne, kompletuje i uzupełnia biblioteki
NOWOŚCI I WZNOWIENIA WŁASNE:
Dąbrowska M.: Noce i dnie, komplet 2440,-
Gojawiczyńska P.: Dom na skarpcie 320,-
Jeż T. T.: Narzeczona Harambaszy 250,-
Kossak Z.: Nieznany kraj 300,-
Kossak Z.: Złota wolność - 2 tomy 750,-
Kraszewski J. I.: Brühl 300,-
Kraszewski J. I.: Hrabina Cosel - 2 t. 300,-
Kraszewski J. I.: Historia o Janaszu Korczaku 270,-
Kraszewski J. I.: Pod blachą 320,-
Rudnicki A.: Żołnierze 280,-
Szołchów M.: Cichy Dun - 3 tomy 2380,-
Tołstoj A.: Droga przez mękę - 2 t. 850,-
Tołstoj A.: Piotr I - 3 tomy 1380,-
Witwicki W.: Przechadzki ateńskie 255,-
Zeromski St.: Ludzie bezdomni 400,-
Zeromski St.: Nawracanie Judasza 360,-
Zeromski St.: Promień 200,-
Zeromski St.: Szybyłowe prace 265,-
Zeromski St.: Wierna Rzeka 200,-
ZLECENIA ZAMIEJSKOWE WYKONUJEMY ODWROTNIE ZA ZALICZENIEM 1404g

Podajemy naszym Szanownym Odbiorcom do wiadomości, że począwszy od dnia 28 czerwca do 15 lipca br. włącznie, nasze biura, magazyny i fabryka będą nieczynne z powodu koniecznego remontu maszyn i budynków
J. S. STEMPNIOWICZ
Fabryka perfum, kosmetyków i mydeł toaletowych
POZNAŃ, UL. MARSZAŁKA FOCHA Nr 34 2359

SYPIALNY (oliwka), jadł niy małoch, sypialny ciemny dąb sprzedam. Oferty kierować Dziennik Zach. Katowice pod „Moble”. 6778g

ZURNALE kartkowe, kroje damskie, letnie, piżowe Katowice - Gliwice - Zabrze, Księgarnia Sw. Jacek”. 6781g

SYPIALNE, jadalne, gabiny, kuchnie, stoły rozkładane, krzesła, wyściełane meble biurowe polecia: Skład Mebli Katowice, Starowiejska 3. 3414d

DZIENNIK USTAW Komplet 1918 - 1939 sprzedam Kraków, Tomasz 16, III p. Stelmauer. 3419g

SPRZEDAM maszynę „Peddel” do wycielania pudełek wraz z częściami do druku. Władysław Katowice tel. 350-74. 6782g

SPRZEDAM całkowicie uzbrojone wytwórni, lemionki. Cena 200. Włoszy k/Warszawy, Zymierskiego 24 - 1, Grohnow. 3306d

SAMOCOD DKW Meister-klasse po generalnym remoncie do sprzedania. Zgłoszenia Katowice 27 Szezwia 52 tel. 311-69. 6785g

POLECAM materace antykrowie - 700x120 cm, W. Drużkowski Tarnowskie Góry Barbary 1. 6787g

CRGLE zwłoka oraz szamotowa wagonowo dostarcza Składnica Materiałów Budowlanych Bytom, Skałowa 10 tel. 32-81. 6787g

TANIŁE MEBLE, meble i twardy łożyska drewniane. Kosze wszelkiego rodzaju, teściaki, półeczki Wytwórnia Koszykarska Katowice, Stawowa 7. 2310d

SAMOCOD 3-ch tonowy „Liss” w bardzo dobrym stanie sprzedam, tel. 380-70 Katowice. 6759g

SPRZEDAM samochód ciężarowy Ford V8 5-cio tonowy, 3 osłowy prawie nowy, gumi pierwszorzędne. Zabrze, Wolności 236 tel. 21-69. 7404d

SAMOCOD „Adler” w pierwszorzędnym stanie na specjalnie dobrą ogumieniu z rejestracją prywatną do sprzedania niżej 300.000 zł. Zgłoszenia telefoniczne pod Nr. 362-01 w Katowicach. 3403d

POLECAMY proszki do wzięcia lodów, oraz esencje smaki do lodów, leżmoniad i cukierków „Enzobegeka” Katowice, Iłebiscyowa 17, tel. 827-69. 9398d

Zakłady Przemysłowe „POREBA” w Porębie koło Zawiercia - ogłaszają:
przetarg nieograniczony
na budowę dwóch jednopiętrowych bloków mieszkalnych o 36 izbach, każdy o kubaturze 3.988 metrów sześciennych.
Jeden z powyższych bloków ma być całkowicie wykonany w roku bieżącym, drugi ma być oddany w stanie surowym.
Podkładki kosztorysowe oraz bliższe informacje za zwrotem kosztów można otrzymać w Referacie Inwestycyjnym Zakładów Przemysłowych „Poręba” od godz. 8 do 12.
Oferty w zalakowanych podwójnych kopertach bezfirmowych z napisem „Budowa bloków” należy składać w Referacie Inwestycyjnym fabryki do dnia 22. 6. 1948 r. godz. 12, po czym o godz. 12.30 odbędzie się komisyjne otwarcie ofert.
Do każdej oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej na rachunek żyrowy Narodowego Banku Polskiego w Sosnodcu.
Zakłady Przemysłowe „Poręba” zastrzegają sobie wolny wybór oferenta, podział robót oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu odszkodowań. 2337

Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego - przyjmie doradcę
dla spraw patentów i licencji. Kandydat, reflektujący na to stanowisko, mogą uzyskać informacje w C. Z. P. H. w Katowicach przy ul. Lompy 14, pokój 48, III piętro, telefon nr 334-22. 2330

Obwieszczenie o licytacji ruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Bielsku. Rew. I z siedzibą w Bielsku Kr. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 czerwca 1948 r. o godzinie 10-tej przed poł. w Bielsku, ul. II Listopada Nr 15, odbędzie się licytacja ruchomości a mianowicie urządzenia sklepowego składającego się z 2 wag automatycznych, maszyn do krawania szynki, gratu do rąbania mięsa, 3 lad sklepowych i wagi dziesiętniej ocenionych na kwotę 140.000 zł. Ruchomości powyższe oglądać można w miejscu i czasie wyżej podanym. Komornik: (-) WL. KOSZELNIK 2331

REFERENTA
do wydz. zaop. z znajomością branży żelaznej zaangażować natychmiast Delegaturę C. Zaop. Przem. Papierniczego Katowice, Mickiewicza 16. Podania pod w/w adresem. 2311

SZCZĘŚLIWY związek małżeński - tylko za pośrednictwem znanej Koncesjonowanej Poznańskiej Agencji Matrymonialnej, Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny”. Zgłaszajcie trzy znaczki - Poznań, skrytka 226. 3332d

AUTO - LAK warsztaty blacharsko - lakiernicze wykonyują lakierowanie samochodów systemem natryskowym roboty blacharskie, wykończenie karoserii, blonników, tapicerka samochodowa, Specjalność regulacja drzwi i masek, mamy wyłączną obsługę samochodów BMW i dostarczamy do nich na zamówienie wszystkie części. Mała Dąbrowska, Oświęcimska 22 6645g

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 101 na nazwisko Irena Piwowarczyk. Katowice. 3431d

UNIEWAZNIAM zgubione dokumenty wojskowe i prywatne na nazw. Karze Jan zam. Bystrzyca Kłodzka Odrowąża 1. 3429d

UNIEWAZNIAM zgubioną legitymację oficerską Nr 6625 seria 0021 na nazwisko por. Sierafim Leon Kłodzko. 3433d

ZGUBIONO kartę rejestru cyjną RKU wydaną przez Płock na nazwisko Rogawski Ryszard ur. 1921. 3410d

ZGUBIONO kartę rejestru cyjną RKU na nazwisko Gozdzka Weronika i Barbara oraz Gierkowski Stefan. 3420d

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne RKU Bolesławiec, 4 zaświadczenia na medale oraz zwolnienie wojskowe na nazwisko Cwiklik Zofia. 3431d

ZGUBIONO kartę rejestru cyjną RKU na nazwisko Kozłowski Franciszek, Jelenia Góra, Zaulick 8. 3435d

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne legitymację rowerową na nazwisko Szabalski Władysław, Koźle nr 56. 3421d

SKRADZIONO dowód osobisty, odniek zameldowania na nazwisko Kowalczyk Antonina, Lubiechowa 102. 3422d

SKRADZIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego Włoczek Maria Włoczek Dąbrowska 3. 3403g

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego oraz dowód tożsamości na nazwisko Paweł Gąsior - Chorzów-Batory, ul. Lisieckiego 11. 6792g

ZAGINĄŁ pies wilczur szary (szuczka) młody, zwrot za wynagrodzeniem. Katowice, Mariacka 32, m. 7. 6793g

ZGUBIONO teczkę z papierami handlowymi w hali targowej w Katowicach, taskawy znalazła prozonoż jest o oddanie za wynagrodzeniem, Ludwik Czysty - Ochojec, Krzywa 1a. 6795g

ZGUBIONO zaświadczenie zwolnienia z wojska wydane w RCU Bielsko na nazwisko Karce Józef, Mickiewicza Katowice, Szyb Zachodni. 6798g

Wszelkie wplyty za ogłoszenia prosimy przekazywać na konto III - 4830 P. K. O. Katowice, (zaznaczyć na rachunku część wpłaty dotyczącej). Adres Biura Ogłoszeń: Katowice, ul. 3-go Maja 12 telefon 309-74



# Odpowiedzi Redakcji

„Emerytka w Grodzcu”. Emerytom państwowym przysługuje prawo do korzystania z 50% zniżki kolejowej. Nie przysługuje ono tylko ich rodzinom. O ile Państwowy Zakład Emerytalny nie odpowiada na Pani pisma, można napisać zażalenie do Ministerstwa Skarbu w Warszawie, Departament VII, Wydział Emerytur i rent.

M. Strzelczyk, Bytom. Dla udowodnienia, że się na terenie Związku Radzieckiego posiadało nieruchomości, wystarczy wskazanie dwu wiarygodnych świadków, którzy fakt ten potwierdzą sędownie lub notarialnie. O ile rodzice Pana żyją, a posiadłość była ich własnością i nie została Panu jeszcze przekazana testamentem, muszą wówczas oni sami starać się o uznanie ich praw własności.

Po uznanie tych praw, może Pan, względnie rodzice Pana otrzymać nieruchomości miejską, albo mniejszą nieruchomości wiejską na Zie-

miach Odzyskanych bezpłatnie, ale trzeba ją sobie upatrzeć i wskazać władzom (nie może to jednak być nieruchomości już przez kogoś prawnie zajęta). O ile władze miejscowe czynią Panu trudności, można się zwrócić bezpośrednio do Wydziału Osiedleńczego w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.

L. Kielbińska, Zdzieszowice Opolskie. Sprawa Pani znajduje się w Wojewódzkim Wydziale Osiedleńczym w Katowicach i będzie zaliczona według kolejności. Jak będzie rozstrzygnięta, nie możemy Pani naprzód powiedzieć. Jeżeli Pani jednak miała zajmowaną obecnie gospodarzkę opuścić i oddać ją poprzedniemu właścicielowi, to zgodnie z przepisami i praktyką musi on Pani zwrócić wszystkie koszty remontów i ulepszeń, które Pani tam za swojej bytności poniosła. Wysokość tych kosztów trzeba jednak udowodnić odpowiednimi dokumentami i zeznaniami świadków.

# Cenne prace remontowe i konserwatorskie

# Kościół Warszawy dźwigają się z ruin

Warszawa. Warszawa odbuduje 28 kościołów zniszczonych w czasie wojny. Kredyty na odbudowę uruchomione zostały przez Państwo, Prymasowską Radę Odbudowy Kościołów i zainteresowane parafie. Subwencje państwowe przydzielane są w wysokości zależnej od potrzeb inwestycyjnych danego kościoła, jego wartości zabytkowej i historycznej oraz założeń parafii.

Najbardziej zaawansowane są prace przy odbudowie kościoła Franciszkańskiego na Zakroczymskiej. Świątynia została w 1944 r. zniszczona prawie w 60%. Wnętrze zostało wypalone, a sklepienia uległy zawaleniu. Dziś kościół jest odbudowany niemal w 100%. Do całkowitego wykończenia bra-

kuje jedynie helmów na wieżach. Niemal całkowicie został zrekonstruowany kościół M. Panny na Nowym Mieście. W kościele św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu wykańczane są tynki wewnętrzne. Na ukończeniu są prace przy kryciu blachą miedzianą dachu wykończonego kościoła OO. Karmelitów.

W kościele św. Anny na Krakowskim Przedmieściu przeprowadzane są prace konserwatorskie fresków z połowy XVIII wie-

ku i cennych inkrustowanych mebli zakrystii. Odnawiane są ołtarze oraz przeprowadza się remont organów. W czasie robót w budynku poklasztornym natrafiono na korytarze z lukowymi sklepieniami.

Specjalnie drogą sercom warszawiaków jest katedra św. Jana przy ul. Świętojańskiej na Starym Mieście. Świątynia ta została niemal doszczętnie zniszczona. Zabiepczenie niewielu pozostałych jeszcze części budowli dokonano

w 1946 roku całkowicie na koszt państwa. Obecnie wyciągnięto już mury prezbiterium i ścianę zewnętrzna, która została całkowicie odgruzowana. Prowadzone są również roboty przy stalowej konstrukcji dachu.

Kościół w Warszawie zostały zniszczone w czasie wojny niemal w 50%. Do najbardziej zniszczonych świątyń należą: kościół Jezuitów (95%), kościół Augustiański (80%), kościół Dzieciątka Jezus, kościół Ewangelicki, kościół Trzynaiter i kościół Sakramentek — wszystkie ponad 70% itd. Kościół Jezuitów leży do dziś dnia w gruzach. Podobnie przedstawia się sprawa kościoła Dzieciątka Jezus. Powodem tego są olbrzymie koszty odbudowy i szupłość kredytów. Hn.

## Uporządkowanie rejestracji urodzin

za lata 1946 - 1947

Warszawa. Ponieważ bezpośrednio po wejściu w życie prawa o aktach stanu cywilnego nie wszy-

stkie urodzenia dzieci zgłaszane były w urzędach stanu cywilnego, Ministerstwo Administracji Publicznej zarządziło przeprowadzenie specjalnej akcji kontrolnej w celu uporządkowania tej sprawy. W szczególności zbadano, czy wszystkie dzieci, urodzone w latach 1946 i 1947 mają sporządzone akty urodzenia.

W wyniku zarządzeń Ministerstwa ujawniono około 150.000 dzieci, nie woliagniętych do rejestracji stanu cywilnego. Akcja wciągania tych aktów do właściwych ksiąg stanu cywilnego jest na ukończeniu.

Na przyszłość nie będzie trudności z rejestracją urodzeń, ponieważ ludność została dokładnie poinformowana o ciężących na niej w tym zakresie obowiązkach i do obowiązków tych stosuje się. Zaznaczyć należy, że niezgłoszenie urodzenia dziecka w terminie 2 tygodni jest, w myśl ostatniego ogłoszonego dekretu, karane grzywną 10.000 złotych.

## Czytaj

# »ODRĘ«

## Pod wtos...

### W sprawie wycieczek

Sezon wycieczkowy jest już w całej pełni. Ponieważ wycieczki są rozmaite, więc chyba nikt nie weźmie nam za złe, jeżeli zamieszczone zostaną tutaj pewne uwagi, wypowiedziane przez — lekarza. Oto owe uwagi:

Gliwice. Szanowne Panie Redaktorze! Pragnęlbym opisać krótko wrażenia wczorajszej wycieczki zorganizowanej przez jeden z Związków Zawodowych i przez to znowu poruszyć kwestię w swoim czasie przez „Dziennik Zachodni” szeroko omawianą.

W kilkusetosobowej wycieczce brali udział członkowie Z. Z. wraz z rodzinami (od dzieci przedszkolnych i szkolnych do dorosłej młodzieży — pełne gimnazjum mechaniczne).

Początkowo swobodny, dobry nastrój, duża doza zdrowego humoru, pozwalały mi z przyjemnością stwierdzić, mimo że na barce płynącej po Gliwickim Kanale pannał chłód, że dobrze się dzieje wśród pracującej ludności Polski. Groteskowy taniec zaimprovizowany na pokładzie podczas ulewnego deszczu przez dwu panów, porwał kilkadziesiąt par tańczących do współzawodnictwa w budowie dobrego nastroju.

Wprawdzie pojedyncze grupki od samego początku raczyły się przyniesionym alkoholem, ale było ich tak mało, że można było naprawdę wierzyć im, skoro zapewniali, że to tylko do rozgrzania kości, bo chłód był zupełnie nie letni.

Wzmagająca się ulewa zmusiła nas wszystkich wreszcie do schowania się pod pokładem, a mnie przypadkiem umiescił tuż przy bufecie.

Byłem przerażony masami alkoholu, który zakupywali ojcowie rodzin i młodzi skromnie wyglądający młodzieńcy. Z nie mniejszym przerażeniem patrzyłem jak (widocznie już zamroczeni) rodzice, raczyli drobne dzieci kieliszkami alkoholu.

Na chwałę kierowników gimnazjum, moge powiedzieć, że na statku nie widziałem ani jednego pijącego ucznia.

Niejaki X.

## SPORT I

Garbarnia — Widzew 2:1 (1:0)

Polonia Warszawa — ŁKS 4:2 (2:1)

Cracovia — Wisła 2:0 (1:0)

Warta — Tarnovia 3:0 (1:0)

Legia — AKS 4:1 (2:0)

### Tabela ligowa

Ruch	8	16	40:11 (1)
Legia	10	14	23:14 (4)
Cracovia	9	13	21:13 (3)
Polonia Bytom	10	13	20:18 (2)
Polonia Warszawa	10	11	24:20 (5)
Garbarnia	10	10	13:13 (7)
Wisła	10	8	24:18 (6)
ZSK	8	8	14:15 (13)
Rymer	10	8	23:26 (8)
AKS	9	8	15:19 (9)
Warta	9	8	15:20 (10)
ŁKS	10	7	22:28 (12)
Tarnovia	10	7	10:20 (11)
Widzew	8	2	13:40 (14)

# Ruch — Rymer 5:1 (2:1)

Chorzów. Około 8 tys. widzów zebrało się na stadionie chorzowskim, ażeby oglądać mecz ligowy Ruch—Rymer Rybnik. Obie drużyny wystąpiły w pełnych składach.

Już w 8 min. Cieślak przytomnie kieruje piłkę do bramki przeciwnika. Bramkarz był bezradny. W 23 min. Kubicki strzela rzutem wolnym, a bramkarz Rymera, Chromik, kieruje piłkę do własnej siatki.

W ostatniej minucie gry pierwszej połowy Rymer uzyskuje honorowy punkt ze strzału Pyrchala.

W 23 minucie po przerwie Ruch zdobywa trzecią bramkę. Alszer zderzył się z bramkarzem Ryme-

ra, a piłka potoczyła się między nimi do bramki.

W minucie później Cieślak w solowej akcji strzela czwartą bramkę i już jest 4:1. Dosłownie w ostatniej minucie gry za rękę o-

bończy na polu karnym sędzia dyktuje rzut karny, z którego Suszczyk strzela piątą i ostatnią bramkę.

Sędziował p. Żmudziński z Bydgoszczy.

## O mistrzostwo Śląska

# Naprzód Janów — Naprzód Lipiny

2:2 (1:0)

Janów. Po bardzo emocjonującej grze Naprzód Lipiny potrafił na obcym boisku Janowa uzyskać je-

den punkt, mimo, że jeszcze na 5 minut przed końcem spotkania prowadził gospodarze. Atak gości grał dużo lepiej, jednak nie było współpracy z pomocą. Kondycyjnie obie drużyny przetrzymały przez cały czas zawodów narzucone przez siebie tempo, technicznie jednak Lipiny przeważały.

Akcje przeprowadzone przez gości były szybkie, tylko dobrze dysponowana obrona gospodarzy przeciwstawiła się wszelkim atakom. Do pauzy prowadzili gospodarze ze strzału Bąka. Zdawało się, że Janów wyjdzie zwycięsko, ale zaraz po przerwie Lipiny wyrównują przez Kuboacza. W 6 min. po przerwie Górecki z karnego uzyskuje prowadzenie dla Janowa. Jednak tuż przed końcem zawodów Lipiny ze strzału Kuboacza wyrównują. Widzów około 5 tys. Sędziował p. Pryk z Krakowa. (kt)

Naprzód Lipiny 4 4 9:8  
Baidon 3 3 6:5  
Naprzód Janów 3 3 7:9

## Pogoń — Cracovia 7:8 (4:3) w szczypiorniaku

Katowice. Spotkanie ligowe w szczypiorniaku pomiędzy katowicką Pogonią i Cracovią zakończyło się sensacyjną porażką Pogoni. Na 10 minut przed zakończeniem spotkania Pogoń prowadziła jeszcze 7:3.

Rzadko widziany zryw gości przynosi im wyrównanie, a krótko przed zakończeniem spotkania zwycięską bramkę.

## AZS Warszawa mistrzem Polski w siatkówce męskiej

GLIWICE (In). Przy wielkim zainteresowaniu publiczności rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo Polski AZS-ów w siatkówce męskiej, do których zostało zgłoszonych ogółem 11 zespołów akademickich. Rozgrywki odbywały się w 4 grupach, których zwycięzcy zajmują pierwsze miejsca spotkają się w finałach od 1 — 4 miejsca. Zespoły z drugich miejsc poszczególnych grup rozgrywać będą spotkania o klasyfikację od 5 — 8 miejsca. Wyniki techniczne półfinału przed stawiają się następująco.

Warszawa — Cieszyn	2:0
Gliwice — Poznań	2:0
Toruń — Szczecin	2:0
Wybrzeże — Częstochowa	2:0
Łódź — Częstochowa	2:0
Gliwice — Katowice	2:1
Wrocław — Szczecin	2:0
Łódź — Wybrzeże	2:0
Katowice — Poznań	2:0
Wrocław — Toruń	2:0

Na uwagę zasługuje dobra forma zespołu katowickiego, toruńskiego i Wybrzeża, które w rozgrywkach półfinałowych niejednokrotnie poważnie zagrażały zwycięzcom poszczególnych grup.

Gliwice. Po dwudniowych rozgrywkach AZS w siatkówce męskiej o mistrzostwo Polski pierwsze miejsce uzyskał AZS W-wa, który w decydującym spotkaniu zwyciężył AZS Wrocław (zeszłoroczny mistrz Polski).

Wyniki poszczególnych spotkań: Gliwice — Łódź 2:1, Warszawa — Wrocław 2:1, Warszawa — Gliwice 2:0, Warszawa — Łódź 2:0, Wrocław — Gliwice 2:0. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął AZS W-wa, 2) Wrocław, 3) Gliwice, 4) Łódź, 5) Toruń, 6) Wybrzeże, 7) Katowice, 8) Cieszyn, 9) Poznań, 10) Szczecin, 11) Częstochowa.

## Lekkoatleci Cracovii startują w Czechosłowacji

Warszawa. Lekkoatleci Cracovii rozegrają dnia 8 bm. rewanżowe zawody z SK „Vysokoskolsky” w Brnie. Drużyna krakowska wzmocniona będzie 5 zawodnikami z obozu przygotowawczych olimpijskich: Kielasem, Adameczykiem, Łomowskim, Kiszka i Gierutą. Reprezentację „Cracovii” stanowią: Dreglewicz, Makulec, Piaszkowski, Szylling, Senkowski, Słowik, Semkowicz, Szymański, Pu-

zio, Widel, Dudek i Kolejka. W składzie zabrakło Jastrzebskiego (1.500 m), który nie zatwierdził na czas formalności paszportowych. Drugie spotkanie na terenie Czechosłowacji rozegra Cracovia dnia 10 bm. w Opawie, gdzie przeciwnikiem Kielasa w biegu na 10 tys. m będzie Zatopek.

Z ekipą wyjeżdża, jako delegat GUKF-u Boski oraz kierownik drużyny — Bartuś.

# Czeskie lekkoutletki lepsze

### od śląskich zawodniczek

Prerov (pb). W sobotę odbyło się w Prerowie na stadionie „Sokoła” rewanżowe spotkanie lekkoatletyczne pań Katowice — Prerov. Drużyna Katowice wystąpiła w składzie: Hejducka, Gęboliśówna, Mitanova, Bregulanka, Pankówna, Wieczorkówna, Paździorówna, Szendzielorzówna, Piwowarówna i Wajsówna. Ślązaczki były serdecznie przyjęte przez gospodarzy, którzy z wielką gościnnością podejmowały je.

Zawody dały wynik remisowy 45:45 pkt. nie licząc sztafety, rozegranej poza konkursem, którą wygrały Czeszki, dzięki wspaniałemu

biegowi Sicerovej na ostatniej zmianie.

Szczegółowe wyniki spotkania były następujące:  
60 m: 1) Sicerova (Prerov) — 7,8 sek., 2) Valentova (P) 8,1 sek., 3) Hejducka (Kat.) 8,3 sek., 4) Wiczorkówna (Kat) 8,5 sek.

Polki zostały na starcie w dotkach i straciły kilka metrów.  
100 m: 1) Sicerova (P) 12,1 sek., 2) Hejducka (Kat) 12,8 sek., 3) Paździorówna (Kat) 13,7 sek., 4) Sarmanova (Pr) 13,8 sek.

200 m: 1) Gęboliśówna (Kat) — 27,4 sek., 2) Piwowarówna (Kat) 28,6 sek., 3) Sarmanova (Pr) 29,2 sek., 4) Calabkova (Pr) 29,7.

80 m płotki: 1) Mitanova (Kat) 12,7 sek., 2) Piskova (Pr) 13,5 sek., 3) Jirsowa (Pr) 14,2 sek., 4) Wajsówna (Kat) 15,1 sek.

kula: 1) Bregulanka (Kat) 11,10 m, 2) Piskova (Pr) 10,61 m, 3) Ingrova 10,30 m, 4) Pankówna (Kat) 10,20 m.

dysk: 1) Chudejova (Pr) 31,06 m, 2) Bregulanka (Kat) 30,37 m, 3) Piskova (Pr) 29,88 m, 4) Szendzielorzówna (Kat) 27,92 m.

## Szwecja mistrzem świata w szczypiorniaku

Paryż. Finałowe spotkanie o mistrzostwo świata w szczypiorniaku, rozegrane pomiędzy reprezentacjami Szwecji i Danii w Paryżu, zakończyło się zwycięstwem Szwecji w stosunku 11:4.

## Kto walczy o tenisowe mistrzostwo Polski

Warszawa, (tel.). Do narodowych mistrzostw Polski w Szczecinie, które rozpoczynają się w najbliższy czwartek, zgłoszono 32 zawodników. Kolejność rozstawień jest następująca: Skonecki, Kończak, Niestrój, Olejpiszyn, Bratek, Beldowski, Piątek i Chytrowski. W ćwierćfinałach oczekuje się spotkań: Kończak — Piątek, Niestrój — Beldowski, Bratek — O-

lejniszyn, Chyrowski — Skonecki. W konkurencji kobiecej startować będzie 13 pań. Rozstawienie: Rudowska, Popławska, Jaskowiakówna i Kamińska. J. Jędrzejowska gra tylko w grach podwójnych, podobnie jak i Hebda, który startować będzie po raz ostatni w mistrzostwach Polski. Hebda grać będzie w dublu i grze mieszanej, z Jędrzejowską albo Popławską.